

Janusz Waluszko, *Przyczyny skuteczności protestu przeciw budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, 1985-1990.*

Wstęp

Protesty przeciw budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec (EJŻ) – oraz drugiej elektrowni w Klempiczu i składowiska odpadów radioaktywnych w Międzyrzeczu – to chyba największy sukces ruchu ekologicznego w Polsce¹. W pracy niniejszej chciałbym znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego kampania ta skończyła się spektakularnym i pełnym sukcesem, podczas gdy wiele innych, jak np. protesty przeciw budowie tamy na Dunajcu w Czorsztynie i autostrady przez górę św. Anny na Opolszczyźnie, skończyło się niepowodzeniem². Nim jednak do tego dojdę chciałbym podkreślić, że wiedza o tych protestach jest dziś mizerna, o czym świadczy np. fakt, że na ogół nie mówi się wcale o dwu pozostałych obiektach, tj. Klempiczu i Międzyrzeczu. Starczy zajrzeć do źródła popularnej wiedzy, jakim jest Wikipedia, aby się przekonać, że informacje są tu dalekie od rzeczywistości³. Nie miałyby to może dużego znaczenia, gdyby nie fakt, że stanowią one źródło wiedzy nawet dla czołowych postaci polskiej polityki, jak np. lider SLD, Jerzy Szmajdziński, który w swym blogu tuż przed śmiercią w katastrofie smoleńskiej napisał, że: *Nasz niezwykle dynamiczny rząd podjął decyzję – w Żarnowcu będzie wybudowana elektrownia atomowa. Z konferencji prasowej dowiedzieliśmy się, z jaką starannością pochylano się nad 28 miejscami, które wchodziły w grę. Po długim namyśle, wybrano Żarnowiec. Nie kryję – łza w oku mi się zakręciła. Pogrzebałem trochę we własnej pamięci, trochę w Wikipedii (!) i...* [podkreślenie moje – JW], przy czym lektura ciągu dalszego dowodzi, że Autor opierał się głównie na Wikipedii właśnie⁴. Ten sam tekst był też źródłem wiedzy o pro-

¹ A. Ostolski pisze wręcz, że *zamknięcie niemal ukończonej budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu stanowiło sukces, na którym można było oprzeć dalszą walkę*, był to zatem *akt założycielski* ruchu ekologicznego w Polsce, por.: tenże, *Między Wschodem i Zachodem*, w: *Polskie odcienie zieleni*, red. P. Sadura, Warszawa 2008, s. 31. Z kolei w 78 *Raporcie* Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu wśród akcji w/s ochrony środowiska wymienia się jako skuteczną właśnie EJŻ, gdy inne zakończyły się fiaskiem (np. blokada budowy tamy w Czorsztynie) lub ich sukces nie był tak jednoznaczny (akcje przeciw budowie autostrad i na rzecz rozszerzenia ochrony Puszczy Białowieskiej), por.: M. Sobolewski, E. Taylor, *Struktura organizacyjna ochrony środowiska*, Warszawa 1995, s. 22. Kampanię przeciw EJŻ (1988-89, więc o rok za wcześniej) wśród największych protestów w Polsce (obok tamy w Czorsztynie, corridy w Gliwicach, wycinki Puszczy Białowieskiej, odstrzału wilków w Bieszczadach, czy autostrady na Górze św. Anny) wymienia również M. Kula, nie podając jednak ich rezultatów, por.: tenże, *Ekologia humanistyczna*, Warszawa 1999, s. 42-43. Podobnie P. Żuk pisze o kampanii w/s EJŻ jako najbardziej znanej w latach 80-tych a Czorsztynie, autostradach, wilkach, uprzedmiotowieniu zwierząt i Puszczy Białowieskiej w latach 90-tych. I tutaj brak informacji o ich skuteczności, por.: tenże, *Spółczesność w działaniu. Ekologia, feministki, skłotersi*, Warszawa 2001, s. 227.

² P. Gliński, *Polscy Zieloni*, Warszawa 1996, s. 303-311; G. Bożek, R. Szymczuk, *Na straży dzikiej przyrody*, "Dzikie Życie", nr 10, 2009; *Park Krajobrazowy Góra Świętej Anny*, Wikipedia.

³ Np. *najbardziej aktywnymi uczestnikami protestów były organizacje ekologiczne, a wśród nich przede wszystkim: Franciszkański Ruch Ekologiczny [...] do najbardziej znanych działaczy tego ruchu należeli: Jerzy Jaśkowski, Władysław Dobrowolski i Tomasz Burek* [w rzeczywistości działacz Ruchu "Wolność i Pokój" oraz animator Ruchu "Twe-twa" – JW.], *Gdańskie Forum Ekologiczne [...]*, *organizacje ogólnopolskie, w tym: Ruch Wolność i Pokój [...] oraz "Wolę być"*, por.: *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec*, Wikipedia; realnie, poza WiP, żadna z tych grup nie odegrała w protestach większej roli, por.: *Żarnowiec – kalendarium protestu (oraz niektórych innych działań ekologicznych środowisk niezależnych)*, [oprac. J. Waluszko], "Przegląd Anarchistyczny", nr 12, 2011 [dalej cyt.: *Kalendarium*]. T. Burek nie jest wymieniany wśród działaczy FRE w opracowaniu naukowym o FRE, por.: T. Burger, *Franciszkańskie ruchy ekologiczne w Polsce*, w: *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, red. P. Czajkowski, Warszawa 1990, s. 90-91.

⁴ J. Szmajdziński, *Powrót do przeszłości*, blog autora.

testach przeciw budowie EJŻ w profesjonalnym portalu Energetykon⁵, a jego źródło – praca I. Kordulskiej⁶ – nawet w raporcie MDI Strategic Solutions i Polskiego Towarzystwa Nukleonowego, *Energetyka jądrowa – perspektywy rozwoju w Polsce*⁷, tzn. opracowaniu będącym podstawą informacji dla czynników politycznych, decydujących o powrocie do EJ dziś, co budzi szczególny niepokój, jeśli równie niepoważna była baza całości opracowania (są dwie możliwości: całość oparto na źródłach typu Wikipedii albo znów kwestie społeczne są przez technokratów lekceważone). Z kolei równie powierzchowny i niewolny od błędów przekaz daje popularna historia Gdańska, współautorstwa innego znanego polityka – Donalda Tuska – gdzie informacja o protestach ogranicza się do pół zdania w akapicie o *wszystkim* i podpisu pod fotografią⁸. Brak informacji o skutkach protestu. Kilka stron dalej przy okazji wyborów samorządowych mowa wprawdzie o referendum w sprawie budowy EJ, ale i tu nie wiadomo, jaki dało ono skutek⁹. Ba – nawet w relacji uczestnika protestu Andrzeja Szulca nie brak błędów¹⁰. Píše on zresztą, że: *Przymierzając się do napisania poniższych zdań myślałem, że uda mi się przedstawić pełny zapis wydarzeń, których byłem uczestnikiem, jego aktorów i kibiców. Ale cóż, minęło zbyt wiele czasu, pamięć jest zawodna, brak wielu dokumentów, zdjęć – nikt nie prowadził, niestety – dokumentacji tamtych działań, więc pozostałem tylko ze swoją pamięcią, wycinkami z gazet, paroma ulotkami. Pewny mogę być tylko tego, co sam przeżyłem i działań, w których uczestniczyłem. Będzie więc to opis przede wszystkim działań Ruchu Wolność i Pokój, którego byłem uczestnikiem w latach 1987-1990*¹¹.

Nie brak też teorii spiskowych, gdzie opis protestu nie ma nic wspólnego z faktami. Józef Wysocki pisze np., że: *Po 1990 r. [...] młodzi działacze „S” [...] w ramach walki z komuną zamienili się w ekologistów, tworząc zbitkę pojęciową: komuna - Czarnobyl - Żarnowiec. Trzeba przyznać, że z wielkim poświęceniem jeździli po Pomorzu Gdańskim, zbierając podpisy pod protestem przeciwko budowie polskiego Czarnobyla*¹² [podkreślenia moje – JW]. To, że teksty na takim poziomie znajdują się w "Niedzieli" nie dziwi. Gorzej, gdy podobną wizję w piśmie popularno-naukowym prezentują uczeni, jak Andrzej Z. Hryniewicz, piszący, że: *Do decyzji o likwidacji budowy elektrowni jądrowej przyczyniło się wiele znanych osobistości i ich doradców... W 1990 roku rząd ugiął się pod presją grup społecznych wprowadzonych w*

⁵ *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec*, Energetykon.

⁶ I. Kordulska, *Zanim wejdiesz na drzewo. Poradnik prawny obrońcy środowiska*, Kraków 1999.

⁷ *Energetyka jądrowa – perspektywy rozwoju w Polsce*, Warszawa 2009.

⁸ *Wydarzyło się w Gdańsku, 1901-2000. Jeden wiek w jednym mieście*, red. G. Fortuna, D. Tusk, Gdańsk 1999, s. 263.

⁹ Tamże, s. 269. Na tej samej stronie zdjęcie z protestu anty-żarnowieckiego z 1989 podpisano jako happening 1-majowy anarchistów z 1990, mimo że na transparencie wyraźnie widać hasło przeciw budowie EJŻ – sądząc ze zdjęć, które są w moim posiadaniu, fotografię wykonano 17 III 1989, zob. także: "Przegląd Anarchistyczny", nr 12, 2011, s. 41.

¹⁰ M.in. jako datę rozpoczęcia cyklicznych protestów na Długiej i Długim Targu w Gdańsku, Autor podaje 26 IV 1989, gdy realnie był to 24 II, a 26 IV nie zdarzyło się nic (2 dni potem miała miejsce kolejna z cotygodniowych manifestacji, która dotarła pod Dom Partii, czyli budynek KW PZPR w Gdańsku), por.: A. Szulc, *Żarnowiec – STOP!*, Tezeusz, chrześcijanie w świecie; *Kalendarium*, s. 48.

¹¹ A. Szulc, op. cit.

¹² J. Wysocki, *Władza, czwarta władza, ekologdy i ekolodzyści umoczeni w Rospudzie*, "Niedziela", nr 12, 1997.

błąd przez nieodpowiedzialne wystąpienia prasowe i publiczne protesty przeciwników energetyki jądrowej. Wszystkie chwytły były dozwolone, żeby rozognić emocje i wywołać psychozę strachu. To zaowocowało masowymi demonstracjami, niewybrednymi hasłami malowanymi na murach i płotach oraz zbieraniem tysięcy podpisów pod petycjami. Niechlubną rolę spełniły środki masowego przekazu, które łatwo dawały się podprowadzić przeciwnikom energetyki jądrowej. Można zrozumieć działaczy politycznych i związkowych, którzy z rezygnacji z budowy elektrowni ukuli hasło wyborcze, ale nadawanie politycznego charakteru postulatowi o ogromnych szkodliwych konsekwencjach ekonomicznych i ekologicznych dla Polski było niewybaczalnym błędem... Nie można się dziwić stanowisku młodzieży, której wmówiono, że wystąpienia przeciw energetyce jądrowej to sprzeciw wobec władzy komunistycznej i skompromitowanemu systemowi gospodarczemu¹³. Widać tu niechęć lobbysty¹⁴ z Instytutu Fizyki Jądrowej, który wszędzie widzi wrogów swej *idee fixe*. Gdyby "Solidarność", *osobistości* i media popierały postulaty ekologów, protest byłby niepotrzebny. Nie *znane osobistości* i *ich doradcy* byli też inspiratorami protestów, przede wszystkim zaś, protest nie zaczął się w 1990, gdy jego skutki uderzyły w atomowe lobby¹⁵, a kilka lat wcześniej. W tej sytuacji niniejszą pracę należy zacząć nie od analizy przyczyn skuteczności protestu, a ustalenia samych faktów. Wymaga to sięgnięcia do źródeł, kampania anty-żarnowiecka nie doczekała się bowiem opracowań naukowych, ani nawet popularnych. Większość informacji dostępnych w literaturze to drobne teksty (nieliczne artykuły czy wspomnienia)¹⁶, często na marginesie innej tematyki, np. opisu działalności Ruchu "Wolność i Pokój" (WiP), będącego współorganizatorem protestu, jak w pracach magisterskich Macieja Śliwy¹⁷ i Anny Smółki¹⁸, historii ruchu ekologicznego

¹³ A. Hrynkiewicz, *Skąd brać energię?*, "Wiedzy i Życia", nr 11, 2000.

¹⁴ Hrynkiewicz to osoba znana z promocji EJ: *Andrzej Hrynkiewicz (jak zwykle, od lat) twierdzi, że jedyną prawdziwą przyszłością energetyki jest energia jądrowa*, por.: M. Dakowski, *Uogólniona analiza najmniejszych kosztów a energetyka jądrowa*, strona Mirosława Dakowskiego; zob. także: S. Zubek, *Głód energetyczny profesora*, "Zielone Brygady", nr 11, 1995. Co ciekawe, autorzy raportu *Katastrofa w Czarnobylu a Polska* jako przykład nierzetelnego uczonego – bagatelizującego skutki katastrofy w Czarnobylu – wskazują właśnie Hrynkiewicza i jego pracę *Energetyka – najważniejszy problem cywilizacji* (wyd. 1990), por.: *Katastrofa w Czarnobylu a Polska. Raport*, Gdańsk 1992, s. 87-88. M. Dakowski z kolei był członkiem grupy ekspertów powołanych przez prezesa Państwowej Agencji Atomistyki w 1990 dla oceny możliwości dalszej budowy EJŻ, tzw. zespołu Wierusza, por.: *Raport w sprawie elektrowni Żarnowiec* [dalej cyt.: *Raport Wierusza*], Warszawa 1990.

¹⁵ Po decyzji rządu z IX 1990 o zarzuceniu projektu budowy EJŻ zatrudnienie we wspomagającym ją Instytucie Energii Atomowej spadło w ciągu 2 lat z 1100 do 280 osób. W 2008 IEA zatrudniał 457 pracowników, co wiąże się z powrotem do projektów budowy EJ, por.: *Instytut Energii Atomowej*, Wikipedia; *Annual Report 2008 – Staff*, Instytut Energii Atomowej POLATOM.

¹⁶ B. Kozłowski, *Decyzja o likwidacji Elektrowni Jądrowej Żarnowiec*, Polska.pl; L. Michałowski, *Wielka budowa, wielka katastrofa i wielka niewiadoma – spór o Żarnowiec*, "Pomorski Przegląd Gospodarczy", nr 1, 2009; J. Dziekoński, *Różne barwy reaktora*, "Tygodnik Powszechny", nr 35, 2010. Ostatni tekst jest przykładem tego, że nawet sięgnięcie do źródeł (w danym wypadku rozmów z uczestnikami protestu, mieszkańcami, lobbystami EJ etc.), co zdarza się nieczęsto, nie jest gwarancją solidności dziennikarskiej, nie mówiąc już o wartości z punktu widzenia (warsztatu) historyka, gdyż Autor nie potrafił nawet spisać poprawnie wypowiedzi (w tym niżej podpisanego), cytowanych jako ich własne, w rzeczywistości zaś będących ich niesolidnym streszczeniem, gdzie miesza się różne zdarzenia i odnoszące się do nich wypowiedzi – bez dostępu do oryginału ich wartość dla historyka jest niewielka, można je brać za *opinie* – autora czy cytowanych osób, nie wiadomo – lecz nie *fakty*.

¹⁷ M. Śliwa, *Ruch "Wolność i Pokój" 1985-1989*, Kraków 1992, rozdz. V: *Ekologia*, s. 57-65.

¹⁸ Autorka opisuje demonstracje po wybuchu w Czarnobylu i sitingi przeciw budowie EJŻ, ale zupełnie pomija cykl demonstracji w Gdańsku i głódówkę w Gdyni w 1989-90, i zbywa to stwierdzeniem: *Większość postulatów WiP dotyczących ochrony środowiska została spełniona bądź od razu (Siechnica, Międzyrzecz, Klempicz), bądź*

w Polsce¹⁹, "Solidarności"²⁰, dziejów regionu²¹, idei nieposłuszeństwa obywatelskiego²² czy kwestii związanych z energetyką²³ i próbami powrotu do EJ²⁴.

W swej pracy oparłem się głównie na informacjach prasy podziemnej i oficjalnej²⁵, materiałach Służby Bezpieczeństwa gromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej (tzw. Sprawa Operacyjnego Rozpracowania "Alternatywa")²⁶, wspomnieniach lidera protestów w Trójmieście, Tomasza Burka²⁷, własnej pamięci wydarzeń, w których brałem udział, i opracowanym przeze mnie kalendarium protestu²⁸. Dopiero na bazie tego opisu można postawić pytanie – dlaczego ekologom się to udało? Najczęściej jako przyczynę wstrzymania budowy wskazuje się awarię w Czarnobylu i związany z tym strach przed *atomem*, ale awaria miała miejsce już w 1986, tymczasem budowę kontynuowano jeszcze w 1989-90, a więc po upadku władzy

już w III Rzeczypospolitej (*Żarnowiec, zakłady z Krakowa*), por.: A. Smółka, *Ruch "Wolność i Pokój" 1984-1988*, Warszawa 1994, s. 52-58.

¹⁹ P. Gliński, *Polscy...; Polskie odcienie zieleni*, red. P. Sadura, Warszawa 2008.

²⁰ J. Holzer, K. Leski, *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990. Sprawy ekologii ograniczają się tu do jednego akapitu, więc nie wspominałbym tego, gdyby nie opinia Autorów, że *niemal wszędzie niezależne grupy ekologiczne w mniejszym czy większym stopniu korzystały ze wsparcia "Solidarności"*, por.: tamże, s. 126. Tymczasem Gliński pisze, że bywało różnie, czasem "Solidarność" wspierała ekologię (choćby przez tworzenie przestrzeni dla społecznej aktywności), czasem była obojętna a nawet niechętna, sięgając wręcz do starych metod reżymu komunistycznego i siłowej reakcji zamiast szukania kompromisu, por.: tenże, *Polscy...*, s. 184-186 i 207-208.

²¹ *Historia Wejherowa*, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998. Olbracht-Prondzyński pisze, że protest przeciw budowie EJŻ był tematem, który zintegrował opozycję w Wejherowie, rozbitą w stanie wojennym. 26 IV 1989 odbyła się manifestacja przeciw budowie EJŻ a w wyborach do Sejmu poparto kandydata OKP "Solidarności" A. Furtaka, czynnie zaangażowanego w kampanii anty-żarnowieckiej, którego bezpośrednim kontrkandydatem był H. Torbicki, zastępca dyrektora budowy EJŻ, por.: tamże, s. 435-442; *Franciszkański Ruch Ekologiczny* [ulotka wzywająca na wiec 26 IV 1989 w Wejherowie]. Zob. także: W. Kiedrowski, *Trzy lata po Czarnobylu. Nie ma zgody na Żarnowiec*, "Pomerania", nr 5, 1989; tenże, *Kurhan żarnowiecki*, "Pomerania", nr 7-8, 1989.

²² I. Kordulska, op. cit., s. 68-70; C. Trutkowski, *Jak obywatele mogą protestować przeciw decyzjom władz?*, w: *Kształcenie Obywatelskie. Scenariusze lekcji*, oprac.: A. Pacewicz, Warszawa 1997, s. 177-178.

²³ W. Kielbasa, J. Hryszko, *Żarnowiec 1982-1990*, Energetyka Jądrowa; G. Jezierski, *Kalendarium budowy elektrowni jądrowej w Żarnowcu, czyli... jak straciliśmy swoją szansę?*, "Energia Gigawat", nr 1, 2006; A. Hrynkiewicz, op. cit. W wielu pracach na ten temat o protestach wspomina się jednak tylko jednym zdaniem lub w ogóle przemilcza powód przerwania budowy EJŻ.

²⁴ *Energetyka jądrowa – perspektywy...*, op. cit., s. 63-64; T. Burger, *Elektrownia jądrowa – problem społeczny*, "Rzeczpospolita", 25.08.2009; W. Mielczarski, *Program energii atomowej w Polsce*, Warszawa, 2009.

²⁵ Możliwość zbadania skali publikacji o energetyce jądrowej miałem podczas praktyki studenckiej w Archiwum Państwowym w Gdyni, gdzie m.in. porządkowałem i opisywałem teksty zebrane dla EJŻ przez Biuro Wycinków Prasowych "Glob". Do 1986 publikacji nt. EJ było mało, po awarii w Czarnobylu ich ilość wzrosła, z apogeum w 1988-1990, co wiązało się z protestami > dyskusją o sensie budowy EJŻ i jej zamknięciem. Dla mej pracy nie miało to większego znaczenia, bo protestów przeciw EJŻ z reguły nie zauważano (w mediach, "Globie" czy EJŻ, który składał zamówienie na określony rodzaj publikacji), polemizując głównie z fachowcami i publicystyką w mediach (wcześniej notowano sukcesy wielkiej socjalistycznej budowy). Być może brak informacji o protestach w Gdańsku wiosną 1989 wynikał z cenzury przed zmianą władzy i zauważano tylko legalne (a więc mniej liczne) protesty uliczne, może być jednak i tak, że EJŻ nie dbał o protest społeczne, skupiony na polemice z fachowcami, czego przykładem jest oprotestowanie niekorzystnych wypowiedzi i publikacji w mediach, śladem tego są pisma EJŻ w Archiwum Państwowym w Gdyni, por.: Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni, nr zespołu: 265, *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec w budowie, 1982-1996* [dalej: AP Gdynia 265], worek 7, wykaz dokumentów nr 64/65, w moim spisie pozycje 196-259, *Wycinki prasowe*; brak wykazu, worek 9, w moim spisie pozycje 277-278 oraz wykaz dokumentów nr 62, w moim spisie pozycja 190, *NA asystent dyrektora. Prasa i telewizja* [odpowiedzi EJŻ w/s publikacji w mediach]. W wyniku przejrzenia prasy oficjalnej stwierdziłem, że publikacji z demonstracji wiosną było mało, zaczęły się dopiero po dwu miesiącach, jednak były. Najstarsza jaką znalazłem pochodzi z początku IV 1989, por.: *Protest młodych ekologów*, "Głos Wybrzeża", 2.04.1989.

²⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku [dalej: IPN] Gd 0027/3842, *Sprawa Operacyjnego Rozpracowania "Alternatywa"*.

²⁷ *Wspomnienia Tomasza Burka, współorganizatora kampanii przeciw budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, spisane i opracowane przez Janusza Waluszko* [dalej cyt.: *Wspomnienia*], maszynopis w posiadaniu autora.

²⁸ W chwili obecnej, po przeprowadzeniu badań do niniejszej pracy, musiałbym je uzupełnić, przeredagować (w oryginale był to zbiór cytatów z innych źródeł, a nie zwarty tekst własny) i w paru miejscach poprawić.

komunistycznej, która ją rozpoczęła (nb., ten sam argument podważa tezę o niechęci do komunistycznej władzy i jej dzieła jako przyczynie wstrzymania budowy). Oznacza to, że powód był inny. Bartłomiej Niziołek pisze, że: *Ówczesny minister przemysłu, Tadeusz Syryjczyk, stwierdził w oświadczeniu, że wpływ na podjęcie decyzji o likwidacji budowy miały takie czynniki jak zbędność dla wewnętrznego bilansu energetycznego, wątpliwa rentowność w porównaniu do elektrowni konwencjonalnych, oraz niejednoznaczność kwestii bezpieczeństwa – niezależnie od negatywnego dla budowy nastawienia opinii publicznej*²⁹. Jakie były realne powody przerwania budowy, trudności ekonomiczne kraju (cała dekada rządów Jaruzelskiego była nimi obciążona, także moment rozpoczęcia budowy), czy opór społeczeństwa przeciwko niej (do czego przychyliam się jako obserwator tych wydarzeń)? A jeśli powodem decyzji był opór społeczny, dlaczego w jednym przypadku (np. w/s huty Siechnice, składowiska radioaktywnych odpadów w Międzyrzeczu, EJ w Klempiczu i EJŻ) skończyło się to powodzeniem, a w innym (np. zapory w Czorsztynie, autostrady na Górze św. Anny etc.) nie, mimo że pozornie sprzyjało temu wszystko – rosnąca świadomość społeczna, większa ilość działaczy, legalizacja działań organizacji ekologicznych i zmiany w prawie uwzględniające tzw. czynnik społeczny?

Protest

Pierwsze protesty przeciw budowie EJŻ miały miejsce pod koniec 1984, ich organizatorem był Polski Klub Ekologiczny³⁰, jednak ich słabe nagłośnieństwo i trzymanie się legalnych form protestu sprawiło, że nie przyniosły one żadnych skutków³¹. Sytuacja zmieniła się radykalnie po awarii w Czarnobylu i włączeniu się do działań przeciw budowie EJ grup nieformalnych, które nie dbały o przestrzeganie legalności protestu³², co widać od pierwszych akcji WiP,

²⁹ B. Niziołek, *Dlaczego wstrzymano budowę elektrowni jądrowej w Żarnowcu?*, Wiadomości24.pl; zob. także: T. Syryjczyk, *Przesłanki decyzji w przedmiocie likwidacji Elektrowni Jądrowej Żarnowiec*, witryna prywatna.

³⁰ Jest to mało prawdopodobne, ponieważ oddział PKE w Gdańsku w momencie wprowadzania stanu wojennego w 1981 przestał istnieć, a reaktywowano go dopiero w 1987, por.: J. Hryniewicz, *Ruchy ekologiczne*, "Państwo i kultura polityczna", vol. 4, 1988. Także Franciszkański Ruch Ekologiczny powstał dopiero w X 1986, por.: T. Burger, *Franciszkańskie ruchy ekologiczne...*, s. 90. Ciekawą inicjatywę wspomina L. Parell: *Na początku maja 1986, tuż po katastrofie w Czarnobylu, zgłosiłem się do ks. Jankowskiego z pomysłem, aby "Solidarność" zaczęła zbierać podpisy pod żądaniem zaprzestania budowy EJ Żarnowiec. Dlaczego do ks. Jankowskiego? Nie miałem lepszych kontaktów. Wydawało mi się to genialnym pomysłem, który uderzy komunę poniżej pasa. Ze będzie to akcja o oczywistym wymiarze politycznym, ale w niepolitycznym anturazie. Dla mnie miało to być przede wszystkim uderzenie w sztandarową budowlę komunizmu. Mniej: akcja ekologiczna. Sądziłem, że to po prostu pozwoli wejść "Solidarności" do gry na nowym polu. Ludzie przecież bardzo bali się następstw Czarnobyla. Pomysł został przyjęty, ale sprawy strasznie się ślimaczyły, ostatecznie gdzieś w okolicach sierpnia doszło tylko do zorganizowania spotkania u ks. Jankowskiego z udziałem kilkunastu naukowców, którzy skierowali do władz rodzaj zapytania o technologię, która ma być użyta w tej elektrowni oraz wyrażali ogólny niepokój itp., itd. Powiedziała o tym Wolna Europa, ale to wszystko. Byłem tym oczywiście zawiedziony...*, por.: tenże, mail do JW z 17 II 2011; nb., ks. Jankowski – jak znaczna część elit solidarnościowych po przejęciu władzy przez "Solidarność" – zmienił stosunek do EJŻ, m.in. potępiając głód ekologów w 1990, por.: jog, *43 dzień głódówki?*, "Głos Wyrbrzeża", 20.01.1990.

³¹ M. Śliwa, op. cit., s. 57; J. Radecka wspomina o tysiącach protestów wysyłanych w latach 1983-86, do których przyłączył się także L. Wałęsa, por.: taż, *Oni – my i atom*, "Poza Układem", nr 10, 1989, s. 4.

³² Pierwszą nielegalną manifestację zorganizować miał ruch "Wolę być" 28 IV 1986 w Warszawie. Jego działacze wracający z zebrania Forum Młodych PRON nt. ekologii, na wieść o awarii w Czarnobylu przeszli ulicami z transparentami i plakatami przeciw budowie EJ w Polsce, Żarnowiec występował tu pod nazwą *Żarnobyl*. Przechodzący obok milicjant był przekonany, iż demonstracja jest nielegalna, ale dowiedziawszy się skąd wracają jej uczestnicy uznał, że *nic się nie da zrobić*, tj. rozpędzić demonstracji, por.: A. Wyka, *Ruch "Wolę być"*, "Państwo

demonstracji 1 V w Krakowie, sitingu 2 V na Świdnickiej we Wrocławiu, marszu kobiet z dziećmi w wózkach tamże 9³³ V i wielotysięcznego marszu 1 VI 1986 w Krakowie, czy na "dniach UG" w Sopocie i Gdańsku³⁴. Jednocześnie Ruch Społeczeństwa Alternatywnego z Gdańska wydał numer specjalny swego pisma "Homek" (dodatek nr 3) poświęcony ekologii, w tym awarii w Czarnobylu i protestom przeciw budowie EJŻ. Sitingi, konferencje prasowe, zbieranie podpisów pod pismami do władz o zaprzestanie budowy EJŻ, akcje ulotkowe i plakatowe odbywały się potem sporadycznie w różnych ośrodkach, szczególnie w kolejne rocznice awarii w Czarnobylu³⁵. Najbardziej spektakularną była pikietą w Gdańsku 16 X 1987, gdzie czterech uczestników WiP przebranych za zwierzęta weszło na dachu apteki we Wrzeszczu, rozwieszając transparent i rozrzucając ulotki. Miejsce manifestacji oraz obecność dużej ilości gapiów utrudniały interwencję milicji, która zatrzymała działaczy WiP dopiero po zejściu z dachu. W tym samym czasie inni działacze WiP rozrzucali ulotki w różnych punktach miasta³⁶. Na marginesie działań radykalnych akcją edukacyjną prowadziły Franciszkański Ruch Ekologiczny, Gdańskie Forum Ekologiczne czy Gdańskie Towarzystwo Naukowe³⁷, co jednak nie wyszło poza wąski krąg współpracowników³⁸. Z kręgiem działań eksperckich

i kultura polityczna", vol. 4, 1988. Informacja ta budzi pewne wątpliwości, ze względu na zbyt mały okres czasu, jaki upłynął od awarii w Czarnobylu (dla przypomnienia – 26 IV 1986). Jest teoretycznie możliwe, że uczestnicy Forum Młodego Pokolenia [!] PRON dowiedzieli się o tym od M. Sowińskiego, Prezesa PAA, który przebywał na w/w *posiedzeniu* i właśnie tam (o 14:30) został poinformowany o skażeniu – por.: *Katastrofa w Czarnobylu a Polska*, op. cit., s. 25 – mało prawdopodobne jednak było sporządzenie w tak krótkim czasie plakatów czy transparentów [!], podobnie jak ukucie – kultowego potem – określenia *Żarnobyl*, co nie wyklucza samego protestu w jakiejś innej formie. Założycielka i liderka ruchu "Wolę Być", Ewa Charkiewicz [mail do JW z 2 II 2011] pisze: *Co do przypisu 31, wydaje mi się, że Ania Wyka nałożyła na siebie kilka wydarzeń i akcji. Ale może ja się mylę? [...] Żarnobyl – takie hasło na pewno było, na wielu manifestacjach i spotkaniach, zachowały się też takie zdjęcia, tylko że to mogło być później niż pisze Ania.*

³³ M. Litwińska podaje tu datę 8 V, por.: *taż*, *Ruch "Wolność i Pokój"*. *Kalendarium*, Stowarzyszenie NŻS 1980, s. 3.

³⁴ *Tamże*, s. 59; A. Smółka, op. cit., s. 52; "Homek", dodatek nr 3, 1986, s. 4; *Kalendarium*, s. 46; W. Kiedrowski, *Trzy lata...*; M. Przyborowski, *Kalendarium WiP*, Tezeusz, chrześcijaństwo w świecie; M. Litwińska, op. cit., s. 3.

³⁵ M. Śliwa, op. cit., s. 53, 56-57 i 68; *Kalendarium*, s. 46 i 48; M. Przyborowski, op. cit.; M. Litwińska, op. cit., s. 6.

³⁶ A. Smółka, op. cit., s. 44; M. Śliwa, op. cit., s. 63; *Kalendarium*, s. 48; M. Przyborowski, op. cit.; "A'cappella", nr 7, 1987, s. 7.

³⁷ Dobrowolski W., *Franciszkański Ruch Ekologiczny w walce z elektrownią atomową w Żarnowcu*, w: *"Solidarność" i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku 1980-1989*, red. P. Adamowicz, L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995, s. 265-267; I. Kordulska, op. cit., s. 68; L. Michałowski, op. cit.; B. Kozłowski, op. cit.; P. Gliński, *Polscy...*, s. 159.

³⁸ J. Jaśkowski pisał, że nawet raport w/s Czarnobyla nigdy nie został upubliczniony (wydano go dopiero w 1992 i nawet dziś jest trudno dostępny), por.: *tenże*, *Zapomniane rocznice*, FRECH, Franciszkański Ruch Ekologiczny i Historyczny. Możliwe, że w/w grupy pisały same czy organizowały zbieranie podpisów pod pismami do władz w/s EJ, natomiast pełnym mitem jest kampania anty-żarnowiecka w postaci ulotek czy demonstracji, o których piszą przywołani w poprzednim przypisie Kordulska, Michałowski i Kozłowski, gdyż nie znajduje to żadnego potwierdzenia w źródłach. I. Kordulska ewidentnie miesza przy tym rzekome akcje w/w grup z 1988 i rzeczywiste działania WiP itp. z 1989, przypisując do nich T. Burka, który nigdy nie był członkiem FRE, ale działaczem WiP i inicjatorem Ruchu "Twe-twa", por.: *Wspomnienia*, s. 7. Autorka myśli o powiązaniu T. Burka i protestującej młodzieży z FRE mogła zaczerpnąć z mętnych wyjaśnień W. Dobrowolskiego, który raz pisze, że młodzież była związana z FRE, chwilę dalej, że FRE nie inspirował tego protestu, ale go wspierał (Autor jest zresztą mało wiarygodny, bo nie pamięta np. daty referendum w/s wstrzymania budowy EJŻ, pisząc o 4 VI 1990 miesza datę dzienną wyborów do Sejmu w 1989 z datą roczną wyborów samorządowych z 1990, którym towarzyszyło referendum), por.: *tenże*, op. cit., s. 266-267. Nie miejsce tu na analizę źródeł historycznych, ale w przypadku protestów przeciw budowie EJŻ widać wyraźnie, że nawet *poważni* autorzy większości opracowań nie korzystali ze źródeł, czerpiąc od swych poprzedników, często z drugiej i trzeciej ręki, opierając się przeważnie na ogólniko-

wiąże się też sprawa śmierci Z. Wołoszyna z Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej, prowadzącego własne badania nt. skali promieniowania w Polsce po awarii w Czarnobylu, który zginął 9 I 1987 w tajemniczych okolicznościach³⁹.

W międzyczasie wyplłynęła sprawa składowania odpadów radioaktywnych⁴⁰. Władze nie były przygotowane na realne funkcjonowanie EJ, brakowało np. składowiska odpadów, a próby jego rozbudowy w fortach w Różanie i budowy w Międzyrzeczu wywołały opór miejscowej ludności (demonstracje w Międzyrzeczu) i władz lokalnych (w Różanie miejscowa Rada Narodowa w X 1987 r. wystosowała protest do Rady Krajowej PRON, Ministerstwa Ochrony Środowiska, wojewody ostrołęckiego etc.⁴¹, również Rada Miejska PRON w Międzyrzeczu włączyła się w akcję przeciw budowie składowiska⁴²). Sitingi w Gorzowie oraz głódówka i masowe protesty w pobliskim Międzyrzeczu doprowadziły do rezygnacji z budowy, co uratowało też znajdujący się w tutejszych bunkrach rezerwat nietoperzy⁴³. Sukces ten pokazał, że skuteczna akcja wymaga włączenie się do niej społeczeństwa. Widać to było także po innych akcjach ekologicznych WiP, jak np. w sprawie huty aluminium w Siechnicach pod Wrocławiem⁴⁴. W tym sensie właściwa kampania anty-żarnowiecka zaczęła się dopiero na początku 1989 w Gdańsku. Gdańska grupa anarchistyczna, Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego (RSA), kwestię energetyki jądrowej i budowy EJŻ podnosił już rok przed awarią w Czarnobylu⁴⁵. Także na forum WiP działacze trójmiejscy, wywodzący się z RSA, zwracali na to uwagę⁴⁶, co znalazło swoje odzwierciedlenie w *Deklaracji ideowej WiP*⁴⁷. W opinii działa-

wych informacjach lub wspomnieniach spisywanych po latach i nigdzie niepublikowanych. Jednym z głównych źródeł jest tekst Kordulskiej, która – zapytana przeze mnie w trakcie pisania pracy o bazę źródłową – odpowiedziała, że: *Niestety chyba nie będę mogła Panu pomóc. Na pewno nie mam żadnych materiałów źródłowych. O ile pamiętam dobrze, rozmowę z Panem Dobrowolskim miał nagrany Stefan Figlarowicz, ale pewności nie mam [on również jej nie znalazł – JW]. Nie mogę nawet znaleźć egzemplarza swojej książki, aby przeczytać rozdział o Żarnowcu i odświeżyć sobie pamięć. Ilona Będzowska [= Kordulska]. Tymczasem, via Wikipedia, jest to jedno z głównych źródeł nie/wiedzy o tym, rzadko wspierane własną pamięcią czy innymi źródłami. Ponieważ autorzy rzadko zamieszczają bibliografię czy przypisy, trudno ustalić, na czym się opierali pisząc dany tekst, chyba że jawnie przepisują czy wręcz przenoszą całe fragmenty. Tak często dzieje się z w/w tekstem I. Kordulskiej. W innych wypadkach można to tylko podejrzewać, analizując popełnione błędy i ich możliwe źródło, co przypomina klasyczną krytykę tekstu, tutaj jednak tą kwestię pomijam.*

³⁹ T. Potkaj, *Co się działo w Polsce 20 lat temu*, "Tygodnik Powszechny", 30.04.2006; *Sprawa fizyka W.*, Sobiepaństwo atomowe; *Milczący świadkowie*, 13grudnia.pl; K. Witkowska, *Listy gończe*, odc. 10, Polska 2010 [film].

⁴⁰ *Raport Wierusza*, s. 11-12 i *Aneks 5 – Odpady promieniotwórcze*, s. 31-34. O braku składowiska odpadów radioaktywnych dla EJŻ i decyzji pozostawienia odpadów na miejscu oraz skandalicznej sytuacji na składowisku reaktora doświadczalnego w Świerku i zachorowalności na choroby popromienne w Różanie pisał W. Kiedrowski, por.: tenże, *Trzy...*; tenże, *Kurhan...* Na brak składowiska odpadów i fikcyjność umów z upadającym ZSRR zwracał uwagę Ruch ekologiczno-pokojowy "Wolę być", por.: *Żarnowiec nie*, "Wolę być", nr 1, 1990.

⁴¹ J. Rzytki, *Odpady promieniotwórcze w środowisku*, Ciechanów 1998, s. 44-45.

⁴² P. Gliński, *Polscy...*, s. 192; J. Hryniewicz, op. cit., s. 37-38.

⁴³ A. Smółka, op. cit., s. 57-58; M. Śliwa, op. cit., s. 60-61; *Kalendarium*, s. 48; M. Przyborowski, op. cit.; M. Litwińska, op. cit., s. 6.

⁴⁴ A. Smółka, op. cit., s. 54-55 i 58; M. Śliwa, op. cit., s. 58, 61-63; *Kalendarium*, s. 46.

⁴⁵ "Homek", nr 22, 1985, s. 2-3.

⁴⁶ A. Smółka, op. cit., s. 23; M. Śliwa, op. cit., s. 19 i 57.

⁴⁷ *Polsce nie grozi dynamiczny rozwój energetyki atomowej, jednak próby jej przeniesienia na polski grunt wzbudza ją – po doświadczeniach innych krajów – nieufność*, por.: M. Śliwa, op. cit., s. 82.

czy RSA, akcje elitarne, jak sitingi, nie mogły przynieść rezultatu i należało przejść do akcji masowych⁴⁸.

W tym czasie (na przedwiośniu 1989) było to stosunkowo proste, ludzie (zwłaszcza młodzi) chętnie protestowali, a nawet bili się na ulicach, ale tu chodziło właśnie o to, by tego uniknąć. Był pomysł, aby zacząć od mszy za ofiary Czarnobyla, co pozwoliłoby się zebrać w sposób bezpieczny, a po mszy rozpocząć pochód; padł, bo ksiądz się wystraszył, trzeba było zacząć na ulicy. Jak?! Zaproponowałem ul. Długą-Długi Targ w Gdańsku (centrum miasta) w piątek o godz. 16-ej (w razie zatrzymania na 48 godzin wyszłoby się w niedzielę wieczór, co mogło uchronić przed szykanami za nieobecność w pracy czy szkole). Demonstracja odbyła się 24 II 1989⁴⁹. Zdaniem SB w manifestacji wzięło udział ok. 70 działaczy i ok. 200, a w kulminacyjnym momencie ok. 1 tys. osób⁵⁰. Zdecydowano się jednocześnie na jej cotygodniową kontynuację aż do skutku⁵¹. Marsze na Długiej i Długim Targu w Gdańsku przybrały charakter regularny, powtarzając się co tydzień aż do wakacji⁵² (analogiczne akcje miały miejsce od III 1989 w Poznaniu, gdzie protestowano przeciw budowie drugiej EJ w Klempiczu⁵³). Z czasem coraz częściej wydstawały się poza ten obszar, kierując się pod budynek KW PZPR, co w końcu doprowadziło do rozmów z władzami⁵⁴. Ich efekty to m.in. spotkanie 19 V 1989 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki na Długim Targu w Gdańsku (obie strony pozostały przy swoim stanowisku)⁵⁵ i Plac Wymiany Pozytywnej⁵⁶. Z jednej strony w demonstracjach

⁴⁸ J. Waluszko, *Żarnowiec – wczoraj i dziś protestu przeciw budowie elektrowni jądrowej w Polsce*, "Przegląd Anarchistyczny", nr 12, 2011, s. 40 i 42. W polemice z WiP na łamach "A'cappelli", jako anarchiści, działacze RSA zwracali uwagę na to, że walka bez przemocy niewiele różni się od terroryzmu, gdyż eliminuje z działań społeczeństwo, por.: *Polemika*, "A'cappella", nr 16, 1989, s. 17.

⁴⁹ J. Waluszko, *Żarnowiec...*, s. 41; A. Szulc, op. cit.; *Kalendarium*, s. 48 i 50 [foto. s. 47]; M. Przyborowski, op. cit.; P. Bielawski, R. Lazarowicz, M. Andrzejak, *Dziwny rok 1989*, Janki k. Warszawy 1995, s. 76.

⁵⁰ IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, s. 10-11 i 169.

⁵¹ A. Szulc, op. cit.; K. Karalus, *Zobaczyć Żarnowiec*, "Zielone Brygady", nr 2-3, 1989; *Kalendarium*, s. 48 i 50; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, s. 10 i 169.

⁵² A. Szulc, op. cit.; *Kalendarium*, s. 50 [foto. s. 41, 44, 47, 49 i 53]; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, passim; "Homek", nr 36, 1989, s. 1; tamże, nr 37, 1989, s. 2; tamże, nr 42, 1989, s. 4; W. Kiedrowski, *Kurhan...*

⁵³ *Kalendarium*, s. 50; W. Kiedrowski, *EJ w Żarnowcu. W oczekiwaniu na ostateczną decyzję*, "Pomerania", nr 6, 1989; tenże, *Kurhan...*; beb, *Marsz przeciwników elektrowni atomowej*, "Głos Wielkopolski", 16.03.1989; A. Ł., *Ekologiczny protest przeciw elektrowni w Klempiczu*, "Gazeta Poznańska", 17.03.1989; now, *Piknik na Krakowskiej*, "Gazeta Poznańska", 20.03.1989; *Manifestacja ekologiczna w Gorzowie, Pile i Wronkach*, "Trybuna Ludu", 3.04.1989; BBK, *Na Starym Rynku*, "Express Poznański", 8.05.1989; now, *Manifestacja przeciwników energetyki jądrowej*, "Gazeta Poznańska", 8.05.1989; M. Przyborowski, op. cit. Budowę EJ Warta w Klempiczu wstrzymał już 22 IV 1989 rząd Rakowskiego, por.: W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit. Demonstracje w Poznaniu i innych miastach (np. Gorzów, Katowice, Lublin, Wrocław, Częstochowa) to wynik zjazdu WiP, który odbył się w Poznaniu 4-5 III 1989, gdzie podjęto decyzję o *ogólnopolskiej kampanii przeciwko energetyce jądrowej*, por.: P. Gliński, *Polscy...*, s. 163-164; tenże: *Ruch ekologiczny w Polsce*, w: *Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce*, red. P. Czajkowski, Warszawa 1990, s. 16; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, s. 93; "A'cappella", nr [17], [1989], s. 10; zob. także: "Nierząd", nr 334, 2010, s. 3; P. Bielawski, R. Lazarowicz, M. Andrzejak, op. cit., s. 99, 114 i 138.

⁵⁴ A. Szulc, op. cit.; K. Karalus, op. cit.; *Kalendarium*, s. 50 [foto. s. 49]; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, s. 24 i n.; PAP, *Manifestacje przeciwko budowie elektrowni w Żarnowcu*, "Życie Warszawy", 2.05.1989; W. Kiedrowski, *Kurhan...*; (wła), *Protest młodych ekologów*, op. cit.; M. P., *Demonstranci w gmachu KW PZPR w Gdańsku*, "Głos Wybrzeża", 29.04.1989; (ż), *Młodzi ekolodzy w gmachu KW PZPR*, tamże, 6.05.1989.

⁵⁵ *Zaproszenie* [plakat Ruchu *Wolność i Pokój* i Federacji Antyatomowej]; A. Szulc, op. cit.; K. Karalus, op. cit.; *Kalendarium*, s. 50; M. St., *O Żarnowcu powinni decydować fachowcy*, "Wieczór Wybrzeża", 22.05.1989; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, s. 33-34 i [fotografie] 130-145; "Biuletyn Informacyjny", nr 15, 1989, s.

w miarę zbliżania się wakacji i legalizacji opozycji (nie było powodu do walki z władzą dla tych, co brali udział w protestach z powodów politycznych⁵⁷, nie ekologicznych) manifestacje stały się mniej liczne⁵⁸, z drugiej coraz więcej organizacji, legalnych i nielegalnych, włączało się do protestu: ruch ekologiczny "Wolę Być", Franciszkański Ruch Ekologiczny, Federacja Młodzieży Walczącej, Ruch "Twe-twa", LOP, Polski Klub Ekologiczny i inne⁵⁹. To dziełem części z nich była jedyna legalna manifestacja, 22 IV 1989, na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku⁶⁰. Protestowały także organizacje nie związane z ekologią – np. Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie⁶¹ – i choć ograniczało się to do oświadczeń, miało wagę ze względu na ich rolę społeczną oraz jako wyraz opinii publicznej w rodzącej się demokracji.

2; W. Kiedrowski, *Kurhan...*; z. n., *Czarnobyl nam nie grozi*, "Dziennik Bałtycki", 21.05.1989; K. Grabowski, *Spór o Żarnowiec*, "Głos Wybrzeża", 22.05.1989.

⁵⁶ 29 VII 1989 na placu 1 maja (obecnie Targ Rakowy) w Gdańsku zaistniał Plac Wymiany Pozytywnej, rodzaj Hyde Parku, gdzie była scena i zaplecze (2 barakowozy) pozwalające na organizowanie nieformalnych wieców i koncertów, por.: Z. Sajnog, *Plac Wymiany Pozytywnej*, "Homek", nr 45/6, [1991], s. 51-58; zob. także: "Homek", nr 38, 1989, s. 4; nr 39, 1989, s. 4; nr 42, 1989, s. 2; *Wspomnienia*, s. 15; *Wkładka* [do pisma "Solidarność", nr 6, 1990], s. 2; "Twe-twa", nr 4, 1989, s. 2-3.

⁵⁷ Podobny efekt, nawet wśród bardziej wyrobionych działaczy o poglądach radykalnych, pół roku potem wywoływało skupienie się na głodówce zamiast demonstracji, jej zawieszenie, rozmowy z władzami, czy brak efektów protestu. Odbierano to jako ślepy zaułek a nawet próbę manipulowania społeczeństwem by pod pretekstem referendum poszło na, negowane przez radykałów, wybory, nie wierząc w apolityczną ekologię (ekolodzy próbowali stworzyć apolityczną i ponad-organizacyjną Federację Antyatomową). Mimo to grupy te nadal wspierały protest, por.: K. Karalus, op. cit.; *Wkładka*, op. cit., s. 2; J. Waluszko, *RSA a akcje bezpośrednie*, "Zielone Brygady", nr 2, 1990; Niejawny członek GKA [Gdański Komitet Antyatomowy], *Żarnowiec – próba sił*, "Poza Układem", nr 1, 1990, s. 8-9.

⁵⁸ Wpływ na frekwencję mogła mieć blokada Długiego Targu i Długiej przez ZOMO, pisał o tym W. Kiedrowski (zob.: tenże, *Trzy lata...*), z drugiej strony jej słabnięcie (aż po wylanie się pochodów na miasto i rozmowy z demonstrantami w KW PZPR, por.: tenże, *EJ w Żarnowcu...*) mogło zniechęcać radykałów.

⁵⁹ A. Szulc, op. cit. Doc. J. Grzywacz i prof. G. Kupryszewski wspominają o negatywnych opiniach Senatu UG, Gdańskie Stowarzyszenie Akademickie, Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Rada Wydziału Biologii Uniwersytetu w Poznaniu, Rada Naukowa Instytutu Oceanologii PAN, por.: *EJ Żarnowiec – ryzykowna inwestycja* [plakat wydany przez Dział Poligrafii UG w Sopocie].

⁶⁰ D. Abramowicz, *Kto nie chce Żarnowca?*, "Wieczór Wybrzeża", 20.04.1989; es, *Przeciw elektrowni jądrowej*, "Głos Wybrzeża", 24.04.1989; Z. Niemcewicz, *Przeciw elektrowni jądrowej*, "Dziennik Bałtycki", 24.04.1989; (es), *Przeciw energetyce jądrowej*, "Głos Wybrzeża", 24.04.1989; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, s. 25; *Z morza i wybrzeża* [wiadomości], "Wybrzeże", 7.05.1989; P. Bielawski, R. Lazarowicz, M. Andrzejak, op. cit., s. 138; W. Kiedrowski, *Trzy lata...*; I. Kordulska zamieszcza fotografię z tej demonstracji, nie wspomina o niej jednak, por.: taż, op. cit., s. 70. Ciekawostką może być to, iż pierwsza legalna manifestacja przeciw budowie EJŻ miała miejsce już w 1988 w Lublinie, por.: P. Gliński, *Polscy...*, s. 168.

⁶¹ E. Szcześniak, *Od redaktora*, "Pomerania", nr 11, 2009; S. J., *Pozwólcie nam być sobą. Komisja sejmowa wśród Kaszubów*, "Pomerania", nr 5-6, 1990; *Oświadczenie Klubu Studenckiego "Pomerania" i Żarnowieckie przebudzenie*, cyt. za: *EJ Żarnowiec. Problem ciągle otwarty*, "Pomerania", nr 1, 1990; C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubi: między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002, s. 713. W innej swej pracy Autor zwraca uwagę na to, że kwestia EJŻ była dla współczesnych Kaszubów jednym z najważniejszych zjawisk i procesów, które poruszyło środowisko ZK-P i wpłynęło na postawy społeczeństwa (obok tego, na dalszych miejscach, wymienia wizytę Jana Pawła II w 1987, emigrację *na Zachód* i przemiany z lat 1988-1989), por.: tenże, *Między kulturą a polityką. Przypadek Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego*, w: *Lokalne wzory kultury politycznej*, red. J. Kurczewski, Warszawa, 2007, s. 334. Bardzo krytycznie postawę ZK-P oceniał W. Kiedrowski, pisząc, że za deklaracjami o priorytetowej roli sprawy, mimo zagrożeniu przez EJŻ bytu Kaszubów jako grupy etnicznej, nie szły żadne czyny, jak np. udział w legalnej manifestacji na pl. Zebrań Ludowych w Gdańsku 22 IV 1989, por.: tenże, *EJ w Żarnowcu...*; tenże, *Kurhan...*; *EJ w Żarnowcu. Wiadomości dobre i złe*, "Pomerania", nr 9, 1989. Autor wymienia i inne instytucje wspierające protest, jak Senat UG, Instytut Oceanografii PAN, Gdańska Inicjatywa Obywatelska, Gdańskie Duszpasterstwo Ludzi Techniki i Gdańskie Stowarzyszenie Akademickie (uchwałę tegoż załączono w całości), por.: tenże, *Trzy lata...* Jednocześnie Autor omawia kontr-agitację EJŻ w postaci "Głosu z Żarnowca", bezpłatnego dodatku do "Głosu Wybrzeża" 16 [17] VIII 1987 i jej intensyfikację w okresie 1988/89 w postaci "Biuletynu budowy EJ Żarnowiec", poświęconego w dużej mierze... Kaszubom (tak regionowi, jak i kulturze), por.: cykl *Kaszëbe*, "Biuletyn budowy EJ Żarnowiec", 1988-1989. W AP w Gdyni są oryginalne teksty z wyceną za każdy z nich, także dla czołowych działaczy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, por.: AP Gdynia 265, worek 7, wykaz dokumentów nr 61, w moim spisie pozycje 180-185, *Biuletyn. Materiały z*

W czasie, gdy w Gdańsku i Poznaniu zaczęły się demonstracje, w Warszawie kwestia EJŻ stała się przedmiotem dyskusji tzw. pod/stolika ekologicznego w ramach rozmów okrągłego stołu (14 II-10 III 1989)⁶². Na 28 kwestii nie uzgodniono jednej, atomistyki⁶³. Rząd chęć budowy EJ motywował ekologią (w porównaniu z *brudną* energią opartą na węglu) i potrzebami gospodarki, choć ta ewidentnie wchodziła w stan kryzysu. Strona solidarnościowa mówiła o bezpieczeństwie pracy EJ, braku składowiska odpadów i zasad zamknięcia zakładu po eksploatacji⁶⁴, optując jednocześnie za przeznaczeniem środków finansowych na oszczędzanie energii, unowocześnienie tradycyjnych metod jej wytwarzania i rozwój technologii opartych o źródła odnawialne⁶⁵. Niewiele zmieniło przejście władzy przez solidarnościowy rząd Mazowieckiego 24 VIII 1989. W tej sytuacji po wakacjach wznowiono protesty w Trójmieście, rozszerzając ich zakres: blokada ruchu w centrum miasta, marsz na Urząd Miasta, wtargnięcie na obrady regionalnej "Solidarności", a w końcu blokada portu w Gdyni⁶⁶. Obok akcji w Trójmieście działacze ekologiczni rozpoczęli akcje wyjazdowe, np. pikietę podczas obrad Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na temat losów EJŻ od 31 X do 9 XI 1989⁶⁷ (zespół ekspertów KERM nie podjął jednoznacznej decyzji⁶⁸). Kilka dni później, w związku z

drukarni; umowy o dzieło: tamże, pozycja 188, *Umowy do Biuletynu*; regulamin Biuletynu: tamże, worek 11, wykaz dokumentów nr 92, w moim spisie pozycja 340, *Regulamin działania Biuletynu budowy EJŻ*.

⁶² A. Kassenberg, *20 lat po Okrągłym Stole*, w: NFOŚiGW [Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej] 1989-2009. *Dwadzieścia lat na rzecz ekorozwoju. Sesja popularno-naukowa*, Warszawa 2009, s. 34 i n.; S. Kozłowski, *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa 1997, s. 17-18, 187 i n.; P. Gliński, *Polscy...*, s. 202.

⁶³ A. Kassenberg, op. cit., s. 35; S. Kozłowski, op. cit., s. 18, 187; Z. Karaczun, *Polski program atomowy. Szybko i bez konsultacji*, Heinrich Böll Stiftung – Warszawa; P. Gliński, *Polscy...*, s. 203. W. Kiedrowski, wspomina o zgodzie, co do tego, że wg PAP społeczeństwo winno zdecydować o losach EJŻ (zob.: tenże, *Trzy lata...*), ale w dokumentach brak o tym mowy. Przede wszystkim, nie ustalono wspólnego stanowiska w/s energetyki jądrowej, w protokole rozbieżności (co ciekawe, strona rządowa mówi głównie o ekologii i tylko marginalnie straszy, że bez EJŻ zabraknie prądu) obie strony wspominają o opinii publicznej, ale ogólnie, nie *a propos* EJŻ, a w kwestii ogólnego rozwoju energetyki w kraju, tym bardziej nie ma tu mowy o referendum w/s EJŻ, ani nie wyklucza się opinii fachowców, którzy nadal mają decydować, por.: S. Kozłowski, op. cit., s. 196-199.

⁶⁴ J. Jaśkowski zwracał uwagę na brak zabezpieczeń radiologicznych Polski, mimo że tuż obok Szczecina od lat pracowała wschodnioniemiecka EJ Nord, por.: tenże, *Mity energetyki jądrowej. Mit ekologiczny*, "Pomerania", nr 5, 1988. Podobne zarzuty w odniesieniu do całości działań władz i PAA stawiali Autorzy *Raportu Wierusza*, por.: tamże, *passim*.

⁶⁵ *Protokół rozbieżności*, w: S. Kozłowski, op. cit., s. 196-199.

⁶⁶ IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13 i 14, *passim*; *Wspomnienia*, s. 8-12; *Kalendarium*, s. 52 i 54; C. Trutkowski, op. cit., s. 177; PAP, *Części reaktora pozostają w porcie*, "Głos Wybrzeża", 22.11.1989.

⁶⁷ *Kalendarium*, s. 52; PAP, *Żarnobyl*, "Dziennik Bałtycki", 10.11.1989; W. Orzęcki, *Przeciwnicy nie rezygnują*, "Express Wieczorny", 6.11.1989; *Z kraju*, "Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarność", nr 40, 1989, s. 2; C. Trutkowski, op. cit., s. 178; (RS), *Żarnowiec jak bumerang*, "Gazeta Wyborcza", 12.11.1989; [fotografia z podpisem], "Tygodnik Demokratyczny", 12.11.1989; KP, *Co dalej z Żarnowcem?*, "Trybuna Ludu", 3.11.1989; For., *Wielkie oczy atomu*, "Rzeczpospolita", 4.11.1989; uś, *Osamotniona pikietka*, "Gazeta Wyborcza", 6.11.1989; K. Spychalski, *Orzeł – reszka*, "Przegląd Tygodniowy", 19.09.1989; "Solidarność", nr 24, 1989, s. 2. 27 X 1989 na demonstracji w Gdańsku zapowiedziano, że 31 X akcje mają się odbyć – poza Warszawą – także w innych głównych ośrodkach, jak Szczecin, Poznań, Kraków, Łódź, Wrocław i Gdańsk, por.: IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 14, s. 14.

⁶⁸ T. Syryjczyk, op. cit. Niejasna jest liczba uczestników głosowania. W. Kielbasa podaje wynik 50:50% przy 20 ekspertach, por.: W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit.; podobnie W. Orzęcki, op. cit.; taki sam wynik, ale bez podania liczby ekspertów, podaje T. Syryjczyk, por.: tenże, op. cit.; J. Gromadzka-Anzelewicz, *Niewidzialna śmierć czy dymiące kominy*, "Głos Wybrzeża", 22.11.1989; PAP, *Sąd nad Żarnowcem*, "Głos Wybrzeża", 9.11.1989. K. Spychalski, pisze, że ekspertów było 19, głosowano 9:9, a przewodniczący wstrzymał się od głosu, por.: tenże, op. cit. Wg Radeckiej było 9:9, a o wyniku głosowania rozstrzygnął poseł Merkel, uczestniczący w obradach bez prawa głosu, jako obserwator z ramienia Sejmu, por.: tenże, op. cit., s. 5. O remisie i negatywnej roli posła Merkla pisze D. Kobierowska, *Stop!*, "Wybrzeże", 3.12.1989. Zespół ekspertów liczył, 18 nie 20 osób, 2 pozostali – Merkel i Bielecki – byli posłami KO "Solidarność", którzy nie mieli prawa głosować, nie będąc członkami ze-

wpłynięciem do portu w Gdyni statku z elementami reaktora dla EJŻ, "Solidarność" portu wezwała swoich członków do bojkotu i nie uczestniczenia w przeładunku⁶⁹, a jednocześnie wystąpiła z apelem do rządu o przeprowadzenie referendum w/s zamknięcia EJ⁷⁰. Nazajutrz, 16 XI o 5:00, w budynku terminalu portowego rozpoczęła się pikietą zorganizowana przez ruchy: WiP, "Wolę Być", "Twe-twa", RSA, Ruch Społeczeństwa Zaangażowanego, FMW, Federację Zielonych oraz Solidarność "Dym". Protestujący zapowiedzieli blokadę transportu elementów reaktora⁷¹. 19 XI rozpoczęła się 10-dniowa głódówka, jednocześnie 30 XI odbyły się demonstracje w Gdańsku na Długim Targu – zakończona zajęciem Domu Prasy na Targu Drzewnym⁷² – i w budynku Sejmu w Warszawie⁷³. Wobec braku jednoznacznych decyzji

społu, ani nie mając upoważnienia Związku, mimo to rozstrzygnął ich głos, zaś decyzji o wstrzymaniu budowy nie podjęto, mimo że głosowało za nią 10 z 18 ekspertów KERM, gdyż doliczono do nich głosy w/w, por.: *Wspomnienia*, s. 6. Ulotka "Solidarności Walczącej" z końca XII 1989 podaje, że z 21 ekspertów głosowało 19, 10 było za (z tego 3, w tym poseł J. Merkel, z zastrzeżeniami), a przeciw 9, por.: J. K., *Jak głosowali?*, "Żarnowiec" [ulotka SW, XII 1989]; zob. także: "Solidarność Walcząca", nr 59, 1989, s. 8. O 21 ekspertach i wyniku 50:50 zob.: PAN, *Dwie opinie*, "Rzeczpospolita", 4.11.1989. Równie niejasna jest informacja w "Dzienniku Bałtyckim", gdzie za i przeciw EJŻ było po 50 procent, ale za rozwojem EJ w Polsce było 13 osób, za jej odłożeniem na przyszłość 3, przeciw 2 a 1 nie miał zdania, co daje... 19 osób, por.: *Losy się ważą...*, "Dziennik Bałtycki", 10.11.1989; RS pisze o wyniku 9:9, por.: tenże, *Podzieleni eksperci*, "Gazeta Wyborcza", 6.11.1989; zob. także: (RS), op. cit.; C. Trutkowski, op. cit., s. 177; (KB), *Za i przeciw energetyce jądrowej*, "Rzeczpospolita", 10.11.1989.

⁶⁹ *Kalendarium*, s. 52; W. Świącicki, Zieloni i Solidarność sprzeciwiają się wyładunkowi, "Wieczór Wybrzeża", 17.11.1989; (u), *Blokada dla Żarnowca*, "Głos Wybrzeża", 17.11.1989; T. Chudek, *Sztorm i blokada przeciw Żarnowcowi*, "Dziennik Bałtycki", 17.11.1989; WŚ, *Czy stonoga pojedzie do Żarnowca?*, "Wieczór Wybrzeża", 20.11.1989; *Reaktory dla Żarnowca. Impas i głódówka*, "Dziennik Bałtycki", 21.11.1989; "Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarność", nr 43, 1989, s. 1. Portowa "Solidarność" zablokowała ciężkim sprzętem część nabrzeża, przy którym cumował statek z częściami do reaktora, ale kierownictwo Regionu wezwało do wyładunku i 18 XI 1989 protest przerwano, a poseł Merkel agitował za przerwaniem blokady ekologów, tamże, s. 2. A. Derewicz pisze o symbolicznej blokadzie nabrzeża przez "Solidarność" i przerwaniu jej już 17 XI, por.: tenże, *Nie i koniec!*, "Tygodnik Gdański", 26.11.1989; tamże o blokadzie ekologów etc.

⁷⁰ *Kalendarium*, s. 52. O referendum apelowało i Porozumienie Komitetów Obywatelskich "Solidarności" Miast i Gmin Województwa Gdańskiego, por.: (m), *Niech rozstrzygnie referendum*, "Dziennik Bałtycki", 10.11.1989.

⁷¹ Uczestnicy pikiety, *Oświadczenie*, Gdynia, 20 XI 1989 [dalej cyt.: *Oświadczenie*]; *Kalendarium*, s. 52; C. Trutkowski, op. cit., s. 178, "Solidarność", nr 25, 1989, s. 2; *Kalendarium*, "Żarnowiec" [ulotka SW, XII 1989, dalej cyt.: "Żarnowiec"]; "Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarność", nr 43, 1989, s. 2; T. Chudek, op. cit.; A. Derewicz, op. cit.; *Reaktory dla Żarnowca...*, op. cit.; W. Świącicki, *Żarnowiec-grobowiec – protesty w Trójmieście*, "Kurier Polski", 21.11.1989; *Części reaktora czekają w porcie*, "Kurier Polski", 22.11.1989; PAP, *Części reaktora...*; PAP, *Pikieta i głódówka przed portem w Gdyni*, "Życie Warszawy", 24.11.1989; (z. n.), *Czas na decyzje w sprawie Żarnowca*, "Dziennik Bałtycki", 20.11.1989.

⁷² Była to reakcja na blokowanie w mediach informacji na temat EJŻ i protestu przeciwko tej budowie, por.: *Wspomnienia*, s. 14; Inf. wł., *Przeciw Żarnowcowi*, "Głos Wybrzeża", 1.12.1989; "Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarność", nr 46, 1989, s. 2. O blokadzie informacji pisze C. Trutkowski, por.; tenże, op. cit., s. 177. Potwierdza ją też przegląd pism "Solidarności" – tak ogólnopolskiego "Tygodnika Solidarność", gdzie temat w ogóle się nie pojawił, jak i Pisma Regionu Gdańskiego NSZZ "Solidarność", gdzie informacje były nieliczne, nie pisano np. o referendum – czy takich, które – w przeciwieństwie do mediów partyjnych – wydawało się, prezentowały opinię publiczną, jak "Tygodnik Powszechny", gdzie temat pojawił się tylko raz, jako list do redakcji napisany przez... zwolenników EJŻ, por.: A. Hryniewicz, Z. Kolenda, *Żarnowiec – porażka rozsądku*, "Tygodnik Powszechny", nr 3, 1990. Obok tego pismo zamieszcza tekst J. Hennelowej potępiający protest *dzieci*, za którymi kryją się cyniczni *apostolowie* ekologii, por.: *taż*, *Uwaga: dzieci*, tamże.

⁷³ *Oświadczenie*; *Protest trwa*, "Poza Układem", nr 10, 1989, s. 6 [także informacja o napadzie przez *nieznanych sprawców* na J. Radecką, uczestniczkę protestu i dziennikarkę "Poza Układem", i niechęci Milicji do przyjęcia zgłoszenia o tym]; *Kalendarium*, s. 52; "Żarnowiec", op. cit.; "Solidarność", nr 26, 1989, s. 3; IPN, Gd 0027/38-42, *SOR "Alternatywa"*, t. 14, s. 10-13; *WUSW_Gdansk_materialy_dot_SOR_Alternatywa*, s. 1-2; *Komunikat nr 1* [ulotka uczestników pikiety z XI 1989]; A. Derewicz, op. cit.; *Komunikat nr 3*, "Głos Wybrzeża", 1.12.1989; *Stomek*, *Bez jedzenia i pieniędzy przeżyjemy, bez waszego wsparcia – nie!* [za: *EJ Żarnowiec. Problem ciągle otwarty*, "Pomerania", nr 1, 1990]. Bielawski, Lazarowicz i Andrzejak podają jako początek głódówki 18 XI i wspominają o demonstracji 30 XI we Wrocławiu, por.: *ciż*, op. cit., s. 391 i 395; C. Trutkowski podaje jako datę rozpoczęcia głódówki 20 XI 1989, por.: tenże, op. cit., s. 178. H. Dobosz pisze o pierwszej głódówce od 9 do 31 XI, ale to chyba błąd zecerski, por.: *taż*, *Głódówka*, "Tygodnik Gdański", 21.01.1990.

władz, część pikietujących 8 XII rozpoczęła głodówkę bezterminową (odbywała się ona na terenie akademików UG w Oliwie)⁷⁴. Elementy reaktora wywieziono z portu 14 XII, doszło przy tym do pobicia uczestników blokady przez pracowników EJŻ⁷⁵. 22 XII rząd podjął decyzję o wstrzymaniu budowy na rok, w celu zebrania danych i opinii na temat dalszego losu EJŻ⁷⁶. 8 I 1990, po wtargnięciu na obrady regionalnej "Solidarności", poparcie dla protestu wyrazili przedstawiciele 110 komisji zakładowych⁷⁷.

Z żądaniem referendum 13 I wystąpiło Porozumienie Komitetów Obywatelskich "Solidarność" województwa gdańskiego⁷⁸, a 17 I Wojewódzka Rada Narodowa⁷⁹. 20 I, po obietnicy przeprowadzenia referendum społecznego, złożonej przez działaczy Porozumienia Komitetów Obywatelskich i Klubu Inteligencji Katolickiej, głodujący ustąpili, przerywając po 44 dniach

⁷⁴ *Protest trwa*, op. cit.; *Kalendarium*, s. 52; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 14, s. 18-19; *WUSW_Gdansk_materiały_dot_SOR_Alternatywa*, s. 5-6; "Żarnowiec", op. cit.; *Atomowy elementarz*, "Solidarność", nr 2, 1989, s. 2; R. Mroczkowska, *Elektrownia albo życie*, "ITD", 21.01.1990. Autentyczność głodówki neguje, W. Kielbasa, znany lobbysta atomistyki, por.: W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit. Problem ten pojawił się też w prasie z tego okresu, por.: *jog*, 43...; A. Grzybiakówna, *Głodówka, fikcja czy niewiedza?*, 24.01.1990; AG, *Prawda o głodówce trudna do wyjaśnienia*, "Kurier Polski", 26.01.1990; zob. także [odpowiedzi rzecznika i lekarza osób głodujących]: A. Grzybiakówna, *Głodówka*, "Kurier Polski", 6.02.1990. O związku W. Kielbasy z budową EJŻ zob.: P. Semczuk, *Żarnobyl. Dwa miliardy dolarów w błoto*, "Newsweek Polska", 3.04.2011.

⁷⁵ *Kalendarium*, s. 52 i 54; "Żarnowiec", op. cit.; E. Sielicka, *Antyatomowych emocji – c.d.*, "Głos Wyrzeża", 15.12.1989; Bielawski, Lazarowicz i Andrzejak piszą o podjęciu próby wywiezienia elementów reaktora na teren obiektu wojskowego 13 XII i realizacji tego w nocy z 14 na 15 XII, gdzie miało dojść do pobicia blokujących przez pracowników EJŻ, por.: *ciż*, op. cit., s. 419 i 421. C. Trutkowski pisał, że pracownicy EJŻ byli pijani, a także o braku interwencji ze strony milicji, por.: *tenże*, op. cit., s. 178; zob. także: (uh), *Co na to prokurator? Koniec bitwy o reaktor*, "Sztandar Młodych", 19.12.1989. Wersję EJŻ prezentuje P. Książek, Główny specjalista ds. technologii i koordynacji budowy EJŻ, por.: *tenże*, *Sprawozdanie z operacji transportu wielkogabarytowych elementów reaktorów z MPH Gdynia do JW 3851*, Żarnowiec, 20.12.1989; wyjaśnienie w piśmie do Prokuratury Rejonowej w Gdyni, Żarnowiec, 15.01.1990, w: AP Gdynia 265, worek 16, wykaz dokumentów nr 143, w moim spisie pozycja 447, *Transport elementów reaktorów, pisma, wycinki z prasy*. Nawet w świetle wyjaśnień Autora, który mówi o *delikatnym* zachowaniu pracowników EJŻ, a jednocześnie opisuje ściąganie z jezdni, przyduszanie, a nawet trzymanie za nogi, głową w dół, widać jednak, że doszło do przestępstwa, gdyż stosowano przemoc (nie w obronie koniecznej, skoro obok stali funkcjonariusze milicji, jedyni uprawnieni do jej stosowania). Mowa tam też o filmie (wg T. Burka dyrektor EJŻ i prokurator *byli nim wstrząśnięci*, por.: *Wspomnienia*, s. 11), ale w AP w Gdyni filmu nie udało mi się znaleźć, gdyż tego typu dokumentacji w ogóle tu nie przekazano.

⁷⁶ C. Trutkowski, op. cit., s. 177; T. Syryjczyk, op. cit.; W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit.; *Oświadczenie*, Gdańsk 1989.12.24 [ulotka podpisana przez uczestników głodówki]; *Wydarzenia*, "Solidarność Walcząca", nr 60, 1990. Żarnowiec – *stop!*, "Dziennik Bałtycki", 27. 12.1989; PAP, Żarnowiec – *stop*, "Głos Wyrzeża", 27. 12.1989. 23 XII podają Bielawski, Lazarowicz i Andrzejak, choć może się to odnosić do momentu opublikowania informacji o decyzji. Autorzy zwracają przy tym uwagę na fakt, że decyzję motywuje się nie protestami a brakiem funduszy, gdyż *władza nadal nie może przyznać, że czasami musi liczyć się z wolą społeczeństwa*, por.: *ciż*, op. cit., s. 431. Na taką postawę władzy zwraca również uwagę T. Burek, por.: *Wspomnienia*, s. 2. O tym, że budowę EJ (i wielu innych obiektów) wstrzymano z braku środków finansowych pisze z kolei PR [P. Rymarowicz] w "Zielonych Brygadach" nr 6, 1989, w tekście *Im gorzej... tym lepiej?*

⁷⁷ *Kalendarium*, s. 54 [foto. s. 49]; "Solidarność", nr 2, 1990, s. 4.

⁷⁸ *Kalendarium*, s. 54; *Uchwała Porozumienia Komitetów Obywatelskich "Solidarność" Miast i Gmin woj. gdańskiego*, "Dziennik Bałtycki", 17.01.1990.

⁷⁹ *Kalendarium*, s. 54. Większość źródeł mówi jednak o tym, że sesja odbyła się 16 I a WRN odrzuciła 4 głosami pomysł referendum, ulegając presji władzy centralnej w osobie ministra Syryjczyka, wg którego referendum jest przeciw demokracji i doprowadzi do konfliktu władz lokalnych i centrum, zaś stara władza lokalna uległa presji nowego rządu, por.: *Wspomnienia*, s. 2; B. Ligman, *Burzliwa sesja WRN*, "Wieczór Wyrzeża", 17.01.1990; K. Netka, *Referendum nie będzie*, "Dziennik Bałtycki", 17.01.1990; H. Dobosz, op. cit.; J. Radecka, M. Czachor, M. Głąb, *Oświadczenie*, ABCNET; E. Szcześniak, *Wyrok*, "Tygodnik Gdański", 28.01.1990; L. Zacher, *Prawa i wolności obywateli a postęp techniczny (na przykładzie energetyki jądrowej)*, w: *Raport Wierusza, Zał. 5*, s. 2; ken, *Po nadzwyczajnej sesji WRN*, "Dziennik Bałtycki", 19.01.1990. Zob. także: *Oświadczenie przewodniczącego WRN w Gdańsku*, "Głos Wyrzeża", 15.12.1989, gdzie pada zapowiedź w/w sesji WRN nt. EJŻ w styczniu 1990.

protest⁸⁰. 25 I doszło do burzliwej debaty sejmowej na temat EJŻ, wymuszonej przez 170 posłów z Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (związanego z "Solidarnością"), którzy zgłosili projekt uchwały wzywającej rząd do zaniechania budowy EJŻ⁸¹. Do rozstrzygnięcia nie doszło, bo... zabrakło quorum⁸². 26 I racji lobby atomistów bronił Żelazny, prezes Państwowej Agencji Atomistyki (PPA), który powołał zespół ekspertów, a potem zanegował wnioski z jego raportu⁸³. 27 V odbyło się⁸⁴ lokalne referendum w województwie gdańskim, przy frekwencji wynoszącej 44,3% uprawnionych do głosowania, *przeciw* budowie opowiedziało się 86,1%, *za* budową elektrowni tylko 13,9% głosujących⁸⁵. Bartłomiej Kozłowski

⁸⁰ *Kalendarium*, s. 54; *Żarnowiec c.d.*, "Solidarność Walcząca", nr 63, 1990, s. 1; J. Czerwiński, A. Dunajski, *Po 44 dniach głódówka zakończona. Żarnowiec: jednak referendum?*, "Dziennik Bałtycki", 22.01.1990; jog, *Koniec głódówki*, "Głos Wybrzeża", 22.01.1990. Oświadczenie PKO poparły Klub Inteligencji Katolickiej w Gdańsku, Polskie Stronnictwo Ludowe "Solidarność", Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Gdańskie Forum Ekologiczne, "Solidarność" Rolników Indywidualnych, por.: *Oświadczenie*, "Solidarność", nr 4, 1990, s. 2.

⁸¹ *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu RP w dniach 25 i 26 I 1990 r.*, Warszawa 1990, s. 207-249; (map), *O Żarnowcu zdecyduje Sąd Ostateczny?*, "Gazeta Wyborcza", 29.01.1990; W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit.

⁸² Wg obserwatorów było to działanie celowe, do tematu nie udało się powrócić na 3 kolejnych posiedzeniach Sejmu i (mimo prób posła R. Gawlika) na debacie budżetowej, co wiązało się z próbą przedłużenia budowy przy pomocy firm zachodnich, por.: H. Urbanowski, *Żarnowiec – gra na zwłokę. Kto się ukrywa za TRACTEBEL?*, "Sztandar Młodych", 27.02.1990, zob. także: M. Rudnicki, *Budżet czy Żarnowiec?*, "Trybuna", 22.02.1990; H. S., *Zdecyduje Sejm*, "Głos Poranny", 20.02.1990; (map), op. cit. Na rzecz firmy Tractebel lobbował poseł J. Merkel, por.: *Wspomnienia*, s. 1 i 6.

⁸³ R. Żelazny, *Oświadczenie Prezesa PAA w/s raportu Zespołu dr inż. Andrzeja Wierusza*, Warszawa, 2 VII 1990; W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit.; T. Syryjczyk, op. cit.; zob. także: *Raport Wierusza*.

⁸⁴ EJŻ próbował nie dopuścić do przeprowadzenia referendum, m.in. poprzez skargę Samorządu Pracowniczego EJŻ do Generalnego Komisarza Wyborczego, skutkiem czego uchylił on – 16 V 1990 – decyzję Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Gdańsku zezwalającą na przeprowadzenie *sondażu społecznego* przy wykorzystaniu lokali wyborczych i oficjalnych środków finansowych, co zmusiło organizatorów referendum do zorganizowania własnych lokali wyborczych czy dokumentacji referendalnej, por.: pismo Generalnego Komisarza Wyborczego J. Stępnia z 16.05.1990, GKW/VII/282/90; *Wspomnienia*, s. 3-5.

⁸⁵ *Kalendarium*, s. 54; (es), *Czy władze uwzględnią wynik referendum?*, "Głos Wybrzeża", 29.05.1990; PAP, *Nie chcą Żarnowca*, "Trybuna", 29.05.1990 [wyniki wstępne]; JBL, *Co wynika z referendum?*, "Gazety Wyborczej", 30.05.1990; *Historia Wejherowa*, op. cit., s. 442; 86,2 proc. *przeciw Żarnowcowi*, "Głos Wybrzeża", 30.05.1990. W Gdańsku *przeciw* EJŻ było 88% głosujących, a frekwencja w wyborach była równie niska, jak w referendum (45,8%), por.: *Wydarzyło się w Gdańsku*, s. 269. I tu Kielbasa, neguje rzetelność referendum społecznego, a nawet samą nazwę *referendum*, ale przyjmuje za autentyczne jego wyniki tam, gdzie pasują do jego opcji, por.: W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit. Charakterystyczne, że nie podejmuje kwestii, czemu władze nie wyraziły zgody, na referendum oficjalne. Tymczasem wiarygodność wyniku referendum potwierdza wcześniejsze badania gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, wg którego ponad 80% mieszkańców regionu było *przeciw* budowie, por.: J. Radecka, op. cit., s. 5. Dane te przytacza również Słomek w "Switku": 83% *przeciw* (z czego 59,4% motywowało to strachem przed awarią EJ) i 11% *za*, por.: tenże, op. cit. Także dla władz wynik był oczywisty – W. Kiedrowski pisał, że wg sekretarza KW PZPR w Gdańsku, Kochanowskiego: *referendum nie będzie, gdyż jego wynik jest z góry znany*, por.: tenże, *Kurhan...* W wycinkach z prasy gromadzonych przez EJŻ brak tych o wynikach referendum, czasem autorom wyboru udało się ich nie zauważyć nawet obok wycinków, z których skorzystali na sąsiedniej stronie, jak w "Głosie Wybrzeża" z 19.05.1990, por.: AP Gdynia 265, worek 7, wykaz dokumentów nr 64/65, w moim spisie pozycja 250, *Wycinki prasowe. Żarnowiec*. W śladowej ilości znajdują się one w *Przeglądzie artykułów prasowych. Atomistyka i energetyka jądrowa*, wydawanym przez PAA, są tam zaledwie trzy w/w notatki, por.: tamże, Warszawa 1990, maj, s. 36 i czerwiec, s. 6, choć może wynikać to także z blokady informacji w mediach oficjalnych, o czym wspomina T. Burek, por.: *Wspomnienia*, s. 5. w *Przeglądzie* brak też informacji o protestach społecznych, choć pełną ocenę utrudnia brak w AP w Gdyni zeszytu ze stycznia (są od XI 1989 do VII 1990), por.: AP Gdynia 265, worek 8, wykaz dokumentów nr 67, w moim spisie pozycja 261, *Przegląd artykułów prasowych*. W AP w Gdyni znajduje się za to zbiór materiałów nt. referendum, w tym protokoły przedstawicieli EJŻ próbujący wykazywać wszelkie uchybienia, w tym zarzut, że plakat *przeciw* EJŻ drukowano w Szwecji, jednak i tam podawane wyniki są niekorzystne dla EJŻ (w Kartuzach na *tak* tylko 15,6%, a w związanych z budową gminach Gniewino i Krokowa 35 i 30,6%, por.: *Informacja o przebiegu społecznego sondażu nt. EJŻ w dniu 25.05.1990 r. (uwagi pełnomocników)*, Krotoszyno 28 V 1990 i *Oświadczenie* [pełnomocników, kserokopia bez daty oraz pisma przewodnie do PAP i Komisarza ds. referendum M. Krzyżanowskiego z dn. 10 VIII 1990], AP Gdynia 265, worek 9, w moim spisie pozycja 276, *Referendum na temat Żarnowca i inne materiały*.

wspomina, że: Ze względu na zbyt małą frekwencję referendum to nie zostało uznane za prawnie wiążące⁸⁶ i budowa elektrowni wciąż trwała. Wywołało to kolejną – jeszcze ostrzejszą od poprzedniej – falę protestów społecznych, w których – w odróżnieniu od akcji z 1988 r. – uczestniczyła przede wszystkim ludność miejscowa. Mieszkańcy tarasowali okresowo drogi dojazdowe na budowę ciągnikami i maszynami rolniczymi, wskutek czego budowa elektrowni została praktycznie sparaliżowana⁸⁷. Po referendum nie dało już się serio mówić o tym, że ekolodzy to ekstremiści pragnący narzucić głódówką⁸⁸ społeczeństwu swoją wolę (wcześniej można było odnieść wrażenie – sugerowane przez władze i media – że są oni osamotnieni w swej walce). Wynik głosowania zaprzeczył temu, społeczeństwo było może zmęczone i bierne, ale na pewno przeciwne pomysłom władz. To, wraz z opinią w/w zespołu ekspertów (tzw. raport Wierusza), zdecydowało o rekomendowaniu przez ministra Syryjczyka likwidacji EJŻ w budowie. Rada Ministrów podjęła taką decyzję 4 IX 1990⁸⁹. Syryjczyk podkreślał, że brakło podstaw dla kontynuacji, czy nawet zamrożenia budowy, co nie wyklucza rozwoju EJ w przyszłości, o ile spełni ona odpowiednie wymogi⁹⁰. Uchwała Sejmu RP z 9 listopada 1990 r., która zatwierdziła decyzję rządu o likwidacji EJŻ w budowie, ale równocześnie dopuściła możliwość budowy elektrowni jądrowych nowej generacji, zapewniających efektywność ekonomiczną i bezpieczeństwo radiologiczne. Dokument Sejmu określa również przybliżony czas budowy – po 2005⁹¹, co widać zarówno po zapowiedziach władz, jak i po wzrastającym zatrudnieniu w IEA⁹². Jest to rodzaj *de ja vu*, zwłaszcza, że znów mamy do czynienia z arogancją władzy, dla której nie jest to problem społeczny⁹³ a tylko techniczny, przy czym nawet

⁸⁶ Jest to nieścisłe, referendum nie miało mocy wiążącej, bo było (największą tego typu w świecie) akcją obywatelską (wzięło w nim udział 387 843 osoby), a nie oficjalnym głosowaniem, więc bez względu na frekwencję nie miałyby mocy prawnej – często, zamiennie, nazywano je zresztą *sondażem*, por.: *Wspomnienia*, s. 2-5; 86,2 *proc. przeciw Żarnowcowi*, op. cit.; (es), *Czy władze uwzględnią...*

⁸⁷ B. Kozłowski, op. cit. Słyszałem wówczas o planach blokady dróg przez "Solidarność" Rolników Indywidualnych, nie wiem jednak czy do tej akcji doszło, a że wiadomości Autora nie są poparte odwołaniem do źródeł ani ścisłe (fala protestów miała miejsce w 1989 nie 1988; tu idzie za tekstem Kordulskiej, znanym zapewne z Wikipedii) trudno ocenić ich wiarygodność. W *Oświadczeniu "Solidarności" Rolników Indywidualnych, Solidarności Walczącej i Gdańskiego Komitetu Antyatomowego* pojawia się wezwanie do manifestacji i blokady drogi 15 I 1990 w Redzie, lecz nie tu idzie o blokadę EJŻ i nie różni się to od blokady ruchu ulicznego w Gdańsku podczas manifestacji ulicznych na przełomie 1989 i 1990.

⁸⁸ P. Kuciewicz, *Fanatyki i mentorzy*, "Głos Wybrzeża", 8.01.1990; sonda: *Czy głódówka może być argumentem w sporze (nie tylko) o atomówkę?*, "Dziennik Bałtycki", 17.01.1990; J. Musiał, *To nie dyskusja, to psychoza*, "Słowo Ludu", 16.01.1990; E. Nowakowska, *Gest czy szantarz*, "Polityka", nr 4, 1990; D. Kobierowska, *Chwyty niedozwolone*, "Wybrzeże", 4.02.1990; E. Wielińska, *Rozum na diecie*, "Prawo i Życie", 3.02.1990.

⁸⁹ T. Syryjczyk, op. cit. Ostateczną decyzję o postawieniu EJŻ w stan likwidacji podjął jednak dopiero rząd Bieleckiego 17 XII 1990, por.: W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit.; B. Kozłowski, op. cit.

⁹⁰ T. Syryjczyk, op. cit.

⁹¹ G. Jezierski, op. cit.; W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit. Autorzy powołują się na *Uchwałę Sejmu w/s rozwoju energetyki polskiej*, ale w tekście *Uchwały* stwierdzenie takie się nie pojawia. Jednocześnie z oficjalnego tekstu *Uchwały* znikła poprawka, mówiąca o rozwoju energetyki jądrowej *po uzyskaniu na to akceptacji społeczeństwa wyrażonej w referendum w odniesieniu do generacji reaktorów, lokalizacji budowy i składowania odpadów promieniotwórczych*, por.: *Uchwała Sejmu RP z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie założeń polityki energetycznej Polski do 2010 r.*, w: *Sprawozdanie stenograficzne z 43 posiedzenia Sejmu RP w dniach 8, 9 i 10 XI 1990 r.*, Warszawa 1990; *Uchwała Sejmu RP z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie założeń polityki energetycznej Polski do 2010 r.*, "Monitor Polski", nr 43, 1990, poz. 332.

⁹² *Annual Report 2008 – Staff*, op. cit.

⁹³ Zupełnie odwrotnie widzieli do przeciwnicy budowy, dla których był to głównie problem społeczny, jeśli idzie o polityczną decyzję o budowie, jej skutki, jak i to, kto ma podjąć decyzję o jej zamknięciu, por.: *Wspomnienia*,

w takim wymiarze nie dokonuje ona analizy bilansu energetycznego kraju i opłacalności ekonomicznej, a tylko tego, czy budowa jest wykonalna⁹⁴ i to z góry we współpracy ze swoim lobbystą (wtedy ZSRR, a dziś Francją⁹⁵), co czyni analizę tamtych wydarzeń ważną nie tylko ze względów historycznych.

Jak wówczas tak i dziś władza posługuje się demagogią⁹⁶ a jednocześnie eksponuje argumenty technokratyczne, także jeśli chodzi o przyczyny wstrzymania budowy, pomijając jednocześnie kwestie społeczne⁹⁷. Tymczasem Tomasz Burek wskazuje na całkiem inny powód

s. 2-5 i 8; E. Kordzińska, *Biotop*, "Pomerania", nr 10, 1989; Skałosz, *Otwarty problem*, cyt. za: *EJ Żarnowiec. Problem ciągle otwarty*, "Pomerania", nr 1, 1990.

⁹⁴ T. Burger, *Elektrownia jądrowa...*; Z. Karaczun, op. cit. Podobny obraz budowy EJ Warta w Klempiczu wynikał przed laty z tekstu P. Cieleśza w *liberalnym piśmie partyjnym*. Pisał on o braku konsultacji; brano za nie rozmowy inwestora z władzami wojewódzkimi np., co rodziło rozżalenie i rezygnację miejscowej ludności. Czynniki oficjalne próbowały negocjować warunki budowy (co spotkało się z reprimendą) lub zachwycały się rozmachem inwestycji (im wyżej, tym bardziej górę brała taka opcja). Wszyscy – bez względu na stosunek do budowy, także sam Autor, wierzący w postęp – uznają ją za nieuchronną i tylko jakieś tajemnicze ulotki w Pile czy akademicy z Poznania są przeciw, ale o tym ledwo 2-3 zdania na 5 stron tekstu i to w cytatach z wypowiedzi, nie od Autora, por.: tenże, *Przed atomem*, "Zdanie", nr 4-5, 1988. Tymczasem Autorzy raportu w/s EJŻ piszą o roli akceptacji społecznej, nieliczeniu się ze społeczeństwem, które trwa nadal, a to rodzi opór i brak zaufania do władz – i ma to racjonalne uzasadnienie z uwagi na postawę władzy, która nie pyta o zdanie, jak i samą technologię jądrową. Warunkiem aprobaty społecznej jest pełna jawność aspektów i przesłanek decyzji władz, zaś lekceważenie opinii publicznej rodzi konflikty społeczne i kryzys polityczny. W *Załączniku 5 do Raportu* L. Zacher podkreśla błędy wynikające tak ze starego ustroju, jak i ogólnego postępowania władz, jak prymat interesów ogólnych nad dobrem jednostki, wiarę w postęp bez dostrzegania jego kosztów – pomija się to już na poziomie nauczania politechnicznego – co z kolei daje niską kulturę techniczną i polityczną (opowieści, że technicy *wiedzą lepiej*, technika EJ jest *całkowicie niezawodna i stuprocentowo pewna*, co jest zupełnie nieprawdziwe), a nawet jawne kłamstwa w słusznej sprawie, por.: *Raport Wierusza*, s. 5-6 oraz *Zał. 5*, s. 1-5. *A propos* oporu w Klempiczu i okolicy, Zacher pisze, że badania opinii publicznej wykazały tu niechęć do EJ w Polsce: 53%, zaś szczególnie w Klempiczu: 62%. Nadto 89% żądało udziału w podejmowaniu decyzji, por.: tamże, s. 9. Autor wspomina kilkakrotnie o *twardym* stanowisku ministra Syryjczyka wobec głodówki – jak pisze – w *Żarnowcu* (realnie w Gdyni, potem Gdańsku-Oliwie), por.: tamże, s. 12, przypis 7 i 8. Wreszcie fałszem było przekonanie o niezbędności budowy EJŻ dla rozwiązania problemów energetycznych kraju*, bo EJŻ dałaby ułamek energii zużywanej w Polsce (wg różnych wyliczeń 1 do 6,6%; na posiedzeniu Sejmu 26 I 1990 obie strony sporu mówiły o 3% i nikt tego nie kwestionował, por.: *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu...*, s. 210, 218 i 225. O 3% pisze J. Gromadzka-Anzelewicz [taż, op. cit.], S. Janke, relacjonując [w "Pomeranii", nr 7-8, 1989] Kaszubsko-Pomorskie Spotkanie Publicystyczne w Jastrzębiej Górze 12-13 V 1989 oraz Ruch ekologiczno-pokojowy "Wolę być" [*Żarnowiec nie*, op. cit.], o 6% piszą doc. J. Grzywacz i prof. G. Kupryszewski, por.: ciż, op. cit. Co ciekawe, był też pomysł, aby budowę skończył niemiecki Siemens, w zamian za... prąd z EJŻ, który dla Polski popłynąłby dopiero parę lat przed wyłączeniem elektrowni, por.: *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu...*, s. 227). Tymczasem większy efekt dałaby racjonalizacja zużycia energii, Polska w sytuacji kryzysu produkowała jej nadmiar (w lutym 1990 na ogólną dostępną moc 28 GW polskich elektrowni z powodu recesji gospodarki wykorzystane było jedynie 19,5 GW, więc 70%), por.: tamże, s. 3, 7-10, 19, 22-25, *Zał. 5*, s. 7-8 i in. Opinię tą głosili nie tylko ekolodzy, ale i minister przemysłu T. Syryjczyk, por.: tenże, op. cit. * Opinię przeciwną, strach przed ekologami i cywilizacyjną katastrofą z braku prądu po zaniechaniu budowy EJŻ, prezentowały ówczesne władze, np. M. Wilczek, minister przemysłu występując w Sejmie 10 XI 1988, por.: *Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu PRL w dniach 9 i 10 XI 1988 r.*, Warszawa 1988, s. 140-142.

⁹⁵ *Polska ma alternatywę dla elektrowni atomowych* [wywiad z S. Brzózkim], Wirtualna Polska.

⁹⁶ Mit zapotrzebowania na energię, niskich kosztów, braku szkodliwości dla środowiska, nowych miejsc pracy, z jednoczesnym ukrywaniem rzeczywistych kosztów i zagrożeń, por.: K. Żmijewski (współprac. A. Kassenberg), *Polityka energetyczna Polski. Deklaracje i rzeczywistość*, Warszawa 2006, s. 26-27. Wiele z tego przypomina to, z czym pokolenie temu walczył J. Jaśkowski, por.: *Mity energetyki jądrowej. Mit ekonomiczny i Mit ekologiczny*, "Pomerania", nr 4 i 5, 1988. W. Kiedrowski pisał wręcz o kłamstwach polityków i techników – lobbujących na rzecz EJŻ, zdemaskowanych przez "Gwiazdę Morza" już w 1987 – obok fałszywych racji *technicznych* sięgano do emocji, pisząc o rozwoju Kaszub czy postępie cywilizacyjnym, gdy realnie było wręcz przeciwnie, por.: tenże, *Trzy lata...*

⁹⁷ T. Burger, *Elektrownia jądrowa...*; Z. Karaczun, op. cit.; *Polska ma alternatywę...* Ciekawy przypadek to W. Mielczarski, piszący, że: *upadek systemu komunistycznego doprowadził do nominacji rządu Solidarności, który w grudniu 1989 zatrzymał budowę elektrowni atomowej w Żarnowcu... Biorąc pod uwagę wyniki referendum i informacje o zmniejszającym się zapotrzebowaniu na energię elektryczną powodowane likwidacją ciężkiego przemysłu, rząd polski w grudniu 1990 roku zadecydował o zaprzestaniu budowy elektrowni atomowej... Czynnikiem decydującym o rezygnacji z budowy elektrowni atomowej w Polsce była awaria elektrowni w Czarnobylu*

podjęcia [się] decyzji przez rząd Mazowieckiego. W 1990, obok organizacji referendum czy szukania innych dróg dla energetyki (Porozumienie na rzecz energetyki alternatywnej⁹⁸), T. Burek udał się w poszukiwaniu wsparcia zachodnich ekologów do Wiednia, skąd dzięki pomocy tamtejszych Zielonych rozpoczął kampanię zagraniczną. Jej efektem były protesty pod polskimi placówkami w wielu krajach Europy, organizowane przez ekologów i związkowców w sierpniu-wrześniu 1990⁹⁹. Jeden z takich protestów zakończył się zajęciem Polskiej ambasady w Sztokholmie, w wyniku czego ambasador nie mógł udać się na konferencję w sprawie ochrony Morza Bałtyckiego w Ronneby 2-3 IX 1990, więc Polskę reprezentował na niej sam premier Mazowiecki, nieprzygotowany do tego (materiały były w ręku ambasadora). Spytany o to, co Polska ma zamiar zrobić z zagrożeniem, *na odczepnego* powiedział, że zamknie EJŻ, a potem nie mógł się już z tego wycofać. Charakterystyczna jest sekwencja dat, incydent miał miejsce tuż przed długo odkładaną decyzją (zapadła 4 IX 1990)¹⁰⁰.

Wnioski

Mimo udziału w proteście anti-żarnowieckim anarchistów z RSA i "kamieniarzy" w dużej części związanych z Federacją Młodzieży Walczącej etc., którzy co niedziela, w ważniejsze święta narodowe i z innych okazji brali udział w walkach ulicznych, demonstracje piątkowe i późniejsze akcje (demonstracje czy pikety, głodówka w gdyńskim porcie etc.) zawsze miały charakter pokojowy¹⁰¹. Jak pisze Wojciech Modzelewski, na skuteczność walki bez przemocy wpływa w pierwszym rzędzie koniunktura historyczna¹⁰². Na przełomie 1989/90 nie tworzyły jej jednak same przemiany polityczne, a rząd "Solidarności" (od 24 VIII 1989) i niektórzy jej działacze (Bielecki, Merkel) tak samo sprzyjali budowie EJŻ jak wcześniej władze komunistyczne (to za rządu Mazowieckiego protest przyjął najostrzejszy charakter) a decyzje o refe-

i obawy społeczeństwa o bezpieczeństwo elektrowni atomowych. Nie ma ani słowa o protestach społecznych, którym rząd "Solidarności" był przeciwny, co jest dziwne o tyle, że Autor to raczej przeciwnik EJ, ale pisze to z punktu widzenia *fachowca*, por.: tenże, op. cit., s. 2.

⁹⁸ Belfer [= Tomasz Burek], *Porozumienie na rzecz energetyki alternatywnej*, "Zielone Brygady", nr 8/9, 1990. Porozumienie miało organizować dalsze protesty przeciw EJ, jak demonstracje w Bielsku, Gdańsku, Gorzowie, Kaliszu, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi i Wrocławiu 12 VI 1990, ale także szukać alternatywy dla EJ w duchu modnej wówczas *konstruktywnej opozycji*.

⁹⁹ Równoległe pod siedzibą PAA odbył się protest grup ekologicznych, które zorganizowały się w Porozumienie na rzecz Energetyki Alternatywnej, por.: K. Forowicz, *Siemens go home*, "Rzeczpospolita", 1.09.1990.

¹⁰⁰ *Wspomnienia*, s. 1-2.

¹⁰¹ P. Gliński zauważa, że *kultura polityczna* ruchu ekologicznego w Polsce ma co najmniej cztery elementy o charakterze pacyfistycznym – rodowód kontrkulturowy, post-hipisowski; rodowód inteligencki; związany z tym racjonalizm i – w końcu – rodowód opozycyjny – w każdym z tych kierunków odrzucano przemoc jako metodę walki, por.: tenże, *Polscy...*, s. 378-379.

¹⁰² W. Modzelewski, *O skuteczności i nieskuteczności metod walki bez użycia przemocy*, w: *Studia nad ruchami społecznymi*, red. E. Lewicka-Banaszak, P. Marciniak, W. Modzelewski, Warszawa 1987, s. 25 i n. Wg Autora – zależnie od koniunktury – można wyróżnić walkę w kategoriach heroicznego moralizmu (skrajne represje, celem walki jest danie wyrazu niezgodzie na zło), autoteliczności lub reformizmu (warunki umożliwiają walkę i ta staje się ich celem samym w sobie, aż w końcu pozwala odnieść sukces w konkretnej sprawie) oraz rewolucyjnym (ta, z uwagi na wyrzeczenie się przemocy, w praktyce jest czymś niezwykłym, trudno bowiem np. przejąć władzę w kraju nie przeciwstawiając się siłą armii rządowej). W tym ujęciu można uznać, że protesty WiP miały charakter autoteliczny (wyrażenie sprzeciwu, obrona represjonowanych za to działaczy), póki kampania anti-żarnowiecka nie przybrała charakteru masowych protestów w Międzyrzeczu w 1987, Gdańsku-Gdyni w 1989/90, Poznaniu w 1989, co doprowadziło do rezygnacji z planów i zaniechania budowy składowiska odpadów radioaktywnych i EJ.

rendum i zamknięciu EJ trzeba było na nich wymusić¹⁰³. Sprzyjał za to sprawa fakt rozbudzenia społeczeństwa¹⁰⁴, które wsparło protest czynnie, oraz samodzielna opinia publiczna, niedająca się manipulować oficjalnym mediom. Zanikło to wraz ze "zdradą Solidarności" (ujemną ocenę jej polityki potwierdziła przegrana Mazowieckiego w wyborach prezydenckich 25 XI 1990 nie tylko z Wałęsą, ale i z Tymińskim, czy wybory do sejmu w 1993, wygrane przez SLD) i późniejsza stabilizacja układu politycznego, w którym dla aktywności społecznej, także tej legalnej, było coraz mniej miejsca¹⁰⁵.

Obok protestów społecznych przyczyną zamknięcia EJŻ były powody *techniczne*: ówczesny minister przemysłu Tadeusz Syryjczyk, choć niechętny ekologom¹⁰⁶ i decydowaniu społeczeństwa o *ważnych sprawach*¹⁰⁷, pisał, że: 1) *zbędność dla wewnętrznego bilansu energetycznego*, 2) *wątpliwa rentowność w porównaniu do elektrowni konwencjonalnych* oraz 3) *niejednoznaczność kwestii bezpieczeństwa – niezależnie od negatywnego dla budowy nastawienia opinii publicznej – skłoniły mnie do rekomendowania Radzie Ministrów likwidacji EJŻ w budowie*¹⁰⁸. EJŻ był typową socjalistyczną budową, gdzie nie liczone się zarówno z potrzebami (nie było bilansu energetycznego kraju), jak i kosztami ludzkimi, społecznymi, kulturowymi czy finansowymi¹⁰⁹. Na budowie ginęli ludzie, wysiedlono¹¹⁰ wieś *Kartoszyño*¹¹¹, które

¹⁰³ *Wspomnienia*, s. 1, 3 i 6; C. Trutkowski, op. cit., s. 178. W. Kiedrowski pisał też o ambiwalentnej postawie L. Wałęsy, który wycofał się ze stanowiska strony *solidarnościowej* z okresu okrągłego stołu, odmawiając decyzji w tej sprawie, por.: tenże, *Kurhan...* Podobnie jego postawę ocenia E. M. [E. Mistewicz], por.: tenże, *Ekolodzy i cwaniacy*, "Eko Puk", nr 1, 1990. O uchylaniu się Wałęsy od spotkań z głodującymi, por.: ken, op. cit.; [list od L. Wałęsy uczestników głodówki] i *Wydarzenia*, op. cit., s. 1. O dwuznacznym stanowisku "Solidarności", głównie posła Merkla, w tej sprawie pisze nawet M. Żakiewicz w Piśmie Regionu Gdańskiego NSZZ "Solidarność", por.: tenże, *Wczoraj Czarnobyl...*, "Solidarność", nr 26, 1989, s. 1-2; zob. także: J. K., op. cit. O rozczarowaniu osób głodujących w stosunku do Wałęsy i "Solidarności", H. Dobosz, op. cit.

¹⁰⁴ *Dziwny rok 1989*, op. cit., s. 6 i in.; K. B. Janowski, *Polska – rok 1989*, Kielce 1998, s. 324-325.

¹⁰⁵ P. Frączak, *Wstęp, w: Między lobbym a akcją bezpośrednią*, Warszawa-Kraków 1997, s. 4; K. B. Janowski, op. cit., s. 194. K. Romeyko-Hurko obawiał się o możliwy kierunek rozwoju sytuacji wobec eskalacji konfliktu na tle budowy tamy w Czorsztynie, *Garść kamieni*, "Eko Puk", nr 2, 1991. P. Gliński z kolei pisze o przetrwaniu podziału *my – oni*, między ekologami i nową władzą (analogicznie do tego, co było w PRL), zmarnowaniu przez władzę szansy na rozwój społeczeństwa obywatelskiego, wręcz groźbie spychania ruchu ekologicznego na pozycje tzw. miękkiego terroryzmu, co wynika z braku dobrej woli władz i czynników obiektywnych – zbyt krótkiej liberalizacji i zbyt powolnej demokratyzacji systemu, por.: tenże, *Polscy...*, s. 207-208, 231, 372-373, 380-381 i 410-412. O Żarnowcu, jako *pierwszym dużym zwycięstwie ekologów od czasu przejścia władzy przez "Solidarność"* pisał w "Zielonych Brygadach" P. Rymarowicz, stwierdzając, że ustępstwo rządu to reakcja na utratę popularności, podobna do tego, co robili pod koniec rządów i komuniści. Wcześniej pisał, że od przejścia władzy rząd Mazowieckiego nie zrealizował ani jednego postulatu, zgłaszanego przy okrągłym stole ze strony... "Solidarności", więc nawet *rząd Rakowskiego był o tyle lepszy, że zamknął kilka fabryk i zrezygnował z budowy EJ "Warta"*, por.: PR, *Żarnowiec padł (???)*, "Zielone Brygady", nr 8-9, 1990; PR, *Donosy i doniesienia*, "Zielone Brygady", nr 4-5, 1989. Także prof. Z. Wierzbicki pisał o tym, że kryzys ekologiczny po przejściu władzy przez "Solidarność", wbrew nadziejom, się zaostrzył, por.: tenże, *Jak zniszczyć kulturę narodową w imię postępu*, "Eko Puk", nr 2, 1991.

¹⁰⁶ Nieufny był jednak i wobec lobby atomistów, pisał więc, że: *Panowało powszechne pomieszenie roli ekspertów i grup zainteresowanych określonym rozwiązaniem. Łatwo było zauważyć, że instytucje wprost lub pośrednio czerpiące dochody z budowy EJŻ lub rozwoju energetyki jądrowej są za, natomiast przeciwnicy operują argumentami przeważnie demagogicznymi, nie opartymi na rzeczowej analizie*, por.: T. Syryjczyk, op. cit. Opinii o stronniczości ekspertów towarzyszą wypowiedzi o kierowaniu się emocjami przez posłów, por.: *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu...*, s. 227, 244 i [o ekspertach NOT, PAN, SEP etc.] 242.

¹⁰⁷ Na sesji WRN w Gdańsku 16 I 1990, poświęconej sprawie EJŻ, Syryjczyk stwierdził, że: *Jeżeli Państwo ma funkcjonować jako całość, to decyzje powinny być podejmowane centralnie*, wypowiadając się tym przeciw referendum w/s zaprzestania budowy EJ, por.: J. Radecka, M. Czachor, M. Głąb, op. cit.

¹⁰⁸ T. Syryjczyk, op. cit.

¹⁰⁹ Wielokrotnie wspominali o tym eksperci PAA (tzw. *Raport Wierusza*) pisząc o braku dla EJŻ pełnej regulacji prawnej, analizy i możliwości zaspokojenia potrzeb energetycznych, badań ekologicznych w rejonie budowy czy

mogło być znanym kurortem, przebijając ofertą pobliskie Dębki, potem zaś Kolkowo, łącznie z zabytkowym zamkiem, masowo rozkradano materiały z budowy¹¹², na którą państwo przeznaczało deficytowe w innych działach gospodarki materiały¹¹³. Dodatkowy czynnik, który na ocenę budowy wpływał negatywnie, to fakt rozpoczęcia jej pod osłoną stanu wojennego¹¹⁴. Mimo to i mimo licznych głosów przeciw budowie, nie tylko ekologów i społeczeństwa, ale też niezależnych ekspertów (zespoły zagraniczne nie związane z budową EJŻ czy polski kierownik rozbudowy EJ Chmielnicki na Ukrainie¹¹⁵), lobbyści atomistyki zarówno wówczas jak i potem nie chcieli jednak przyjąć tego do wiadomości¹¹⁶ (typowym przykładem może być

klimatycznych w skali regionu, rozwiązań w/s odpadów radioaktywnych, por.: tamże, s. 4, 11-12, 19-25, 31-34 i in. Także E. Szcześniak ("Pomerania", nr 10, 1989) opisuje klimat panujący u schyłku budowy, gdy wstrzymano już w dużym stopniu jej finansowanie, mimo to zaciągano nowe zobowiązania, nie zabezpieczono budowy przed dewastacją etc. Odwlekanie decyzji powodowało wiele skutków negatywnych, jak niespłacone długi (inwestycja centralna miała rzekome gwarancje rządowe) i brak pracy dla załogi. Przy okazji wychodziły różne kwiatki, jak z brakiem realizacji inwestycji na rzecz gminy Gniewino, czym łudzono lokalną społeczność, czy też zatrudnianie na budowie więźniów i studentów w miejsce fachowców, co przy tej szczególnej inwestycji było skandaliczne. Z zamierania budowy nie chciał wyciągnąć wniosków zastępca dyrektora, H. Torbicki, który próbował podtrzymać ją metodą faktów dokonanych. Zob. także: P. Semczuk, op. cit.

¹¹⁰ AP Gdynia 265, worek 9, w moim spisie pozycja 282, *Komputeryzacja, ochrona środowiska, film (fundamenty), projektowanie, przesiedlenie Kartoszyzna*.

¹¹¹ Pisząc o EJŻ na ogół popełnia się błąd i mówi o *EJ* w *Żarnowcu*, co zrobił także piszący te słowa, podczas gdy realnie budowano ją w miejscu osady Kartoszyzna (gmina Krokowa, powiat Puck, granica gminy Gniewino, gdzie w Czymanowie znajduje się Elektrownia Wodna Żarnowiec); miejscowość pojawia się czasem na pismach oficjalnych, ale przeważa adres *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec w budowie, 84-235 Nadole*. W przewodniku po zasobie AP w Gdyni A. Regliński podaje, że siedzibą przedsiębiorstwa było Czymanowo a od 1989 Nadole, por.: *Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, Warszawa 2007, s. 241. W mojej pracy stosuję zapis *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec (EJŻ)*, inne formy zachowując w tytułach i w cytatach ze źródeł. Wieś sołectwa Żarnowiec leży 5 km na północ od budowy EJŻ i nie była nawet źródłosłowem nazwy EJŻ, którą urobiono od Jeziora Żarnowieckiego, por.: T. Lipko, *Raport z Żarnowca*, "Polityka", nr 19, 2005; zob. także: *Spis miejscowości w Polsce*, red. G. Strycharz, Katowice [2005], s. 276; *Polska, atlas drogowy*, Katowice 2004, s. 7. Oficjalny zapis adresu pochodzi z licznych pism, widzianych przeze mnie w AP w Gdańsku Oddział w Gdyni, nr zespołu 265, *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec w budowie*.

¹¹² E. M. [E. Mistewicz], *Polska norma*, i "Eko Puk", nr 1, 1990; K. Karalus, op. cit.; L. Michałowski, op. cit.; T. Lipko, op. cit.; P. Semczuk, op. cit. W "Zielonych Brygadach" nr 8-9 z 1990 i "Eko Puku" nr 1 z 1990 pojawia się zeznanie A. Rogulskiego, mówiące o fałszowaniu mieszanki betonu używanej na budowie. To samo mówi J. Jaśkowski w wywiadzie dla "Poza Układem", gdzie pojawiała się też informacja o pęknięciu płyty pod reaktor, por.: *Był to kamuflaż propagandowy*, wywiad z J. Jaśkowskim, "Poza Układem", nr 9, 1989, s. 21. Także w *Raporcie Wierusza* pojawiają się zarzuty w/s jakości budownictwa (*beton, stal, organizacja budowy*), czym wg Autorów winien zająć się Dozór Jądrowy, nadzór budowlany, a nawet prokuratura, por.: tamże, s. 13.

¹¹³ T. Lipko, op. cit.; T. Syryjczyk, op. cit. O tym, że EJŻ budowano kosztem rozwoju całej gospodarki wspomina też *Raport Wierusza*, s. 9-10.

¹¹⁴ *Oświadczenie*; J. Radecka, op. cit., s. 4; T. Lipko, op. cit.; L. Michałowski, op. cit.; B. Kozłowski, op. cit.; K. Karalus, op. cit.; S. Zubek, *Decyzja trafna i uzasadniona*, "Zielone Brygady", nr 11, 1995; W. Kiedrowski, *Trzy lata...*; K. Spychalski, op. cit. Pisze o tym nawet Prezes PAA, R. Żelazny, broniący EJŻ: *Nawet, jeśli przyjąć, że EJ Żarnowiec poczęta została poprzez gwałt dokonany przez rząd stanu wojennego na prawach społeczeństwa, to przecież nie można skazać jej bez przemyśleń na aborcję* (w zamian proponuje ukończenie EJŻ z pomocą firm Tractabel i Simens), por.: tenże, op. cit. Ze stanem wojennym wiążą się i Państwowa Agencja Atomistyki, która powstała 27 II 1982, podobno po to, żeby sprawy jądrowe skoncentrować w jednym ręku, co jednak po awarii w Czarnobylu nie zdało egzaminu, por.: *Katastrofa w Czarnobylu a Polska*, op. cit., s. 105, 107 i in.; zob. także: *Uchwała Nr 10/82 Rady Ministrów z dnia 18 I 1982 r. w sprawie budowy elektrowni jądrowej Żarnowiec*, cyt za: *Raport Wierusza, Zał. 1; Ustawa z dnia 27 II 1982 r. o utworzeniu Państwowej Agencji Atomistyki*, "Dziennik Ustaw", nr 7, 1982, poz. 64.

¹¹⁵ T. Syryjczyk, op. cit.

¹¹⁶ Przykładem może być wypowiedź A. Strupczewskiego w "Wiedzy i Życiu" nr 6 z 2010, gdzie winą za błąd z zamknięciem EJŻ obciąża on strach po Czarnobylu i niechęć do wszystkiego, co rosyjskie, *jakikolwiek dyskusje merytoryczne nie miały znaczenia*, co jest zupełną nieprawdą (widać to tak w wypowiedzi T. Syryjczyka, jak i po dyskusji w Sejmie, gdzie argumenty te się nie pojawiały. T. Burek mówi wręcz o unikaniu ekologii strachu, por.: *Wspomnienia*, s. 1). Tekst technicznie bezproblemowym optymizmem i przypomina do złudzenia poprzednią epokę. Trudno było zresztą o merytoryczną dyskusję, gdy lobbyści nuklearni posuwali się do fałszowania danych, jak Z. Celiński w teście "Wiedzy i Życiu" nr 5 z 1990 w tekście *Czy energetyka jądrowa skończyła się po Czarnobylu?*,

odrzućcie przez prezesa PAA wniosków z raportu napisanego przez zespół powołany przez tegoż prezesa)¹¹⁷. Wystąpienia przeciw EJŻ traktowali jako owoc niewiedzy ciemnej masy zmanipulowanej w celach politycznych¹¹⁸ przez "Solidarność", ekologów lub inne im wrogie siły¹¹⁹, jednocześnie sami unikali dyskusji o potrzebie i kosztach budowy¹²⁰. Także władze na problem patrzyły w kategoriach gry politycznej i pod presją nacisków różnych lobby grały na zwłokę¹²¹, wbrew zaleceniom zespołu ekspertów KERM, którzy – bez względu na opcję: *za* czy *przeciw* budowie – zalecali podjęcie szybkiej i jednoznacznej decyzji. Dopiero społeczny nacisk zmusił je w końcu do jej podjęcia¹²².

Nie tylko władze komunistyczne w PRL nie liczyły się z opinią publiczną – podobnie stało się i w III RP, dlatego działacze niezależni piszą o niewystarczających formach jej wyrazu w

co wykazał M. Dakowski, por.: *Manipulacja czy fałszerstwo?*, "Eko Puk", nr 1, 1990; zob. także, H. Urbanowski, *Moralność atomistów*, "Sztandar Młodych", 31.10.1989. Czasem posuwano się dalej: J. Jaśkowski pisał, iż *Pełny i jedyny raport o skutkach katastrofy w Czarnobylu opublikowany przez zespół Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, dziwnym trafem został wykradzony przez nieznaną sprawców a kilkaset egzemplarzy znika systematycznie z bibliotek*, por.: tenże, *Zapomniane rocznice*, FRECH, Franciszkański Ruch Ekologiczny i Historyczny. Także J. Terlecki we wstępie raportu *Katastrofa w Czarnobylu a Polska* pisze, już w *wolnej Polsce*, w 1992, że *ludzie... mieniący się fachowcami... nie ustają (najczęściej nie bezinteresownie) w staraniach zaciągnięcia kurtyny wokół prawdy o skutkach tej katastrofy*, por.: tamże, op. cit., s. 7. Co ciekawe, w AP w Gdyni znalazłem kilka raportów nt. sytuacji w Czarnobylu, ale skupiają się one nie na samej katastrofie czy rosnącej ilości ofiar, lecz na zmniejszaniu się promieniowania w rejonie awarii, por.: M. Edwards, *Czernobyl – rok później*, 1987; Nuclear Engineering International, *Raport z Czernobyla*, 1988 (w tłumaczeniu Politechniki Gdańskiej), zob.: AP Gdynia 265, worek 8, wykaz dokumentów nr 68, w moim spisie pozycje 263a i 263b. O dużo większej niż oficjalna, i uznana przez lobby EJŻ, liczbie ofiar (co najmniej 3 tys., zmarłych głównie przez napromieniowanie przy zabezpieczaniu reaktora latem 1986) czy ukrywaniu faktów przez osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo jądrowe (szef partii, M. Gorbaczow wspomina, że i jego informowano w sposób niepełny i z opóźnieniem, tak że 28 IV 1986 nakazał KGB szpiegowanie w/w) zob.: T. Johnson, *Bitwa o Czarnobyl*, film z 2006. Z drugiej strony lobby na rzecz EJŻ niewiedzę i manipulację zarzucało swoim przeciwnikom, por.: A. Hryniewicz, Z. Kolenda, op. cit.; J. Hennelowa, op. cit.; (wodz), *Nie odróżniają reaktora od parowozu*, "Trybuna Ludu", 8.11.1989; P. Kuciewicz, *Apostol apokalipsy – kłamca czy ignorant?*, "Głos Wyrzeża", 1.04.1990; P. Kuciewicz, *Fanatycy...*

¹¹⁷ T. Syryjczyk, op. cit. W odpowiedzi na nie/słuszny *Raport w sprawie EJ Żarnowiec* opracowany przez zespół ekspertów Prezesa PAA, powołał on nowy zespół złożony ze słusznych ekspertów (m.in. takich jak W. Kielbasa, A. Strupczewski i zastępca dyrektora EJŻ, H. Torbicki), który *dał odpór* poprzedniemu *Raportowi*, m.in. takimi ogólnikami, że z odpadami radioaktywnymi nie będzie problemu, ani nie obciążą zbyt kosztów EJŻ, bo będą one przekazane do centralnego składowiska odpadów promieniotwórczych, które *powinno* powstać i tak, nie ma jednak wskazania, co do jego miejsca (nie godził się na kontynuację składowiska Różan, nie zgodził się na nowe Międzyrzecz), por.: *Opinia o budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec*, Warszawa [29 VI] 1990, s. 26, *Załącznik nr 6*, s. 2. PAA wydała też serię 4 broszur propagandowych pod nazwą *Energetyka jądrowa. Pytania, mity i fakty*, Warszawa 1989, gdzie tylko w części 4 przedstawiono opinię przeciwników EJŻ (z komentarzem zwolenników), a w pozostałych tylko stanowisko zwolenników. W żadnej z nich nie odnoszą się oni do protestów społecznych.

¹¹⁸ Co ciekawe, na polityczny wydzźwięk protestu (w krajach totalitarnych) zwraca uwagę M. Kula, por.: tenże, op. cit., s. 78.

¹¹⁹ J. Wysocki, op. cit.; A. Hryniewicz, op. cit.

¹²⁰ T. Burger, *Elektrownia jądrowa...*; Z. Karaczun, op. cit. Widać to wyraźnie w dyskusji sejmowej, która miała miejsce 26 I 1990. Nie miejsce tu na jej szczegółową analizę, ograniczę się więc do stwierdzenia, że EJŻ bronili głównie posłowie PZPR a atakowali posłowie OKP. Co ciekawe, o ile pierwsi potępiali demagogię i chcieli by o przyszłości EJŻ decydowali fachowcy (rząd i eksperci), nie społeczeństwo, a nawet Sejm, choć to on miał prawo głosu zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, o tyle faktyczne argumenty przedstawiali głównie ci drudzy, wykazując jednocześnie fałszywość nielicznych argumentów obrońców EJŻ. Część mówców zwracała na to, że obie strony – ekspertów nie wyłączając, posługują się demagogią i kierują emocjami (np. kaszubskością i polskością, nieraz w opozycji do siebie), por.: *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu...*, s. 207-249.

¹²¹ *Protest trwa*, op. cit.; J. Radecka, M. Czachor, M. Głęb, op. cit.; H. Urbanowski, op. cit.; Niejawny członek GKA, op. cit., s. 8; T. Syryjczyk, op. cit.; T. Burger, *Elektrownia jądrowa...*; W. Kiedrowski, *Trzy lata...*; *Był to kamuflaż...*, s. 22.

¹²² T. Syryjczyk, op. cit.; W. Kielbasa pisze, że już jesienią 1988 wicepremier Sekuła wstrzymał finansowanie budowy, 22 XII 1989 rząd Mazowieckiego podjął decyzję o wstrzymaniu budowy na okres roku 1990, decyzję o ostatecznym zamknięciu EJŻ podjęto jednak dopiero 4 IX i 17 XII 1990; por.: W. Kielbasa, J. Hryszko, op. cit.; A. Regliński, op. cit., s. 241; B. Kozłowski, op. cit., gdzie mowa o eskalacji protestów w 1990.

parlamentaryzmie, takich jak partie polityczne/wybory czy nawet lobbying, oraz konieczności akcji bezpośredniej¹²³. W kampanii anty-żarnowieckiej pojawiają się elementy działań w stylu Greenpeace-u¹²⁴, choć u nas nie było to wynikiem profesjonalizacji¹²⁵, lecz przeciwnie, amatorskiego zaangażowania, które dawało lepsze rezultaty niż późniejsze działania profesjonalnych organizacji ekologicznych, czy kampanii wzorowanych na akcjach w stylu Greenpeace etc., jak blokada budowy tamy na Dunajcu w Czorsztynie w 1990-92¹²⁶ czy autostrady przez rezerwat na Górze św. Anny na Opolszczyźnie w 1998¹²⁷, które nie tylko zakończyły się porażką w tym sensie, że nie udało się zablokować w/w budów, ale i represjami wobec uczestników¹²⁸. W tej sytuacji trzeba uznać, że warunkiem skuteczności akcji była nie koniunktura polityczna: władza solidarnościowa pozostała niechętna postulatом społeczeństwa, odmawiając realizacji ich dla zasady, aby sukces jednego protestu nie skłonił do aktywności innych, co godziłoby w *parasol ochronny* nad transformacją polityczno-ekonomiczną¹²⁹ (w tej sytuacji

¹²³ P. Frączak, op. cit., passim; P. Gliński, *Polscy...*, s. 208.

¹²⁴ T. Lipko, op. cit.; H. Podgórnny, *Rys historyczny idei ekologicznej*, Osobiście sugeruję.

¹²⁵ P. Gliński pisze, że ruch ekologiczny był zrazu niedojrzały, wyrastał na fali protestów opozycyjnych w PRL, z czasem jednak zaczął się profesjonalizować (organizacja wewnętrzna, samo/edukacja, lepszy kontakt z władzą i sponsorami, współpraca zamiast konfrontacji), por., P. Gliński, *Polscy...*, s. 303 i n., 424. Jednocześnie Autor sam przyznaje, iż nie dało to większych sukcesów, zwłaszcza w akcjach o charakterze interwencyjnym jak *Tama tamie*, ale i wielu długofalowych; świadczy o tym brak realizacji większości postulatów uzgodnionych z władzą przy okrągłym stole, por.: tenże, *Polscy...*, s. 311 (zob. także: PR, *Donosy...*; S. Kozłowski, op. cit., s. 198-199. Bardziej złożoną ocenę prezentuje A. Kassenberg, op. cit., s. 47-50). Trudno tu nie zauważyć, iż Gliński nie tyle opisuje rzeczywistość, co ją *zaklina*, próbując przekonać obie strony (władzę i ekologów) do swojej wizji współpracy w ramach *społeczeństwa obywatelskiego* w miejsce konfrontacji. W innej wypowiedzi Autor sam przyznaje, że profesjonalizacja to mit – *W procesie profesjonalizacji trzeba być cały czas uważnym, świadomym niebezpieczeństw. (...) Często nadmierne dążenie do skuteczności przetrada się w zmianę pierwotnie stawianych celów*, por.: *Należy działać wielowymiarowo*, wywiad D. Włażlika z P. Glińskim, "Zielone Brygady", nr 3, 1998. Bezpośrednia obserwacja działań profesjonalnych ekologów prowadzi do wniosku, iż często są oni bezsilni, albo wcale nie widzą problemów nie wiążących się z wąską specjalizacją danej organizacji. O ryzyku konserwatyizmu wspomina również sam Autor, który wówczas (1995) nie mógł przewidzieć, jak bardzo stanie się to powszechne, por., tenże, *Polscy...*, s. 381. Krytycznie opcję Glińskiego na *profesjonalizację* ocenia P. Żuk, por.: tenże, op. cit., s. 234. Podobnie o Polskim Klubie Ekologicznym pisze J. Hrynkiewicz, wg której organizacja ta załamała się po stanie wojennym, mimo że jej nie rozwiązano, część ludzi odeszła, a na zjeździe w 1983 zwolennicy *nurtu masyowego* przegrali z *ekspertami*, unikającymi konfrontacji z władzą i stawiającymi na oferowanie jej alternatyw. Dla zwolenników działań radykalnych (według *ekspertów* będących kimś niepoważnym) *eksperci* się sprzedali, por.: też, op. cit. O skutecznych i nieskutecznych postawach obywatela, reformatora, buntownika i wnoszącego zmiany zob. także: B. Moyer, *Cztery role działacza*, "Eko Puk", nr 3, 1992.

¹²⁶ *Tama tamie!*, "Wdech i wydech", nr 3, BDW, s. 15 i 17; K. Romeyko-Hurko, *Zapora, dzieje sporu i budowy*, "Eko Puk", nr 2, 1991; M. Pilot, *Donosy*, "Eko Puk", nr 3, 1992.

¹²⁷ LD i AJK, *Góra Świętej Anny 1998, Kalendarium wydarzeń*, "Dzikie Życie", nr 49-50, 1998; G. Bożek, R. Szymczuk, op. cit.

¹²⁸ Pobicia w trakcie akcji, użycie policji przeciw protestującym, ciągnące się latami procesy wobec uczestników, mimo iż miało to miejsce już po upadku PRL, por.: S. Górka, *Tama tamie – 27-30 IX*, "Zielone Brygady", nr 8-9, 1990; Żyleta, *Tama tamie*, "Zielone Brygady", nr 8-9, 1990; LD i AJK, op. cit.; Helikopter, *Bez szans? i Jeżyk, Na barykadzie dróg czorsztynskich*, "Wolę być", nr 1, 1990.

¹²⁹ Wg władz, *premier Mazowiecki nie ulegnie szantażom*, por.: Niejawny członek GKA, op. cit., s. 8. Także T. Burek wspominał, że: *kontaktował się ze stroną rządową i oni nie byli zainteresowani jakimikolwiek rozmowami, wicepremier ówczesny mi powiedział, że z prostego powodu: rozmowa z nami i uznanie naszych żądań, choćby w jakiejś części, dałoby do ręki innym protestującym taki argument, że skoro ci protestujący w/s Żarnowca wygrali, to również oni mogą coś osiągnąć. Dla zasady nie uwzględniamy więc żadnych żądań społecznych*, por.: *Wspomnienia*, s. 2. O *parasolu "Solidarności"* dla reform, niechęci jej władz do aktywności społecznej, także podległych jej Komitetów Obywatelskich, nieliczeniu się z wolą społeczeństwa czy manipulacji nim w procesie transformacji, zdradzie ideałów i tendencji do przyjęcia spadku po *kierowniczej roli partii* pisze K. B. Janowski, por.: tenże, op. cit., s. 194-195, 198, 262-263, 265-266, 268, 272 i 321-325.

nawet to, że kontynuacja budowy była niemożliwa z powodów ekonomiczno-technicznych¹³⁰ nie grało większej roli – skoro zaczął się protest nie można było ustąpić a nawet po ustąpieniu przyznać, że był to wynik protestu czy wzięcia pod uwagę opinii publicznej¹³¹). Dodać tutaj wypada, że w dzisiejszych czasach poglądy ludzi nie są tak jednoznaczne, jak w czasie walki przeciw EJŻ, np. w/s drogi przez dolinę Rospudy opinie Polaków były podzielone (większość chciała uratowania doliny, choć jednocześnie większość uznawała racje obu stron konfliktu – ekologów i mieszkańców Augustowa¹³²; tych ostatnich wszystkie partie polityczne przezornie poparły¹³³ w przeddzień wyborów).

Na sukces kampanii nie miały też wpływu warunki sprzyjające profesjonalizacji działań (sponsorzy, legalność etc.), ale umiejętne łączenie działań radykalnych (z natury elitarnych) z

¹³⁰ T. Syryjczyk, op. cit. Ciekawostką może być fakt, że zwolennicy EJ do dziś oskarżają T. Syryjczyka (pośrednio i ekologów) o to, że wstrzymując budowę zmarnował wielomiliardowe koszty inwestycji (tekst Syryjczyka ma więc charakter obrony jego racji, jak stwierdza, potwierdzonych przez dalszy rozwój zdarzeń – wtedy jednak minister Syryjczyk był zwolennikiem budowy, bronił jej także w mediach, por.: PR, *Donosy...*). Zwolennicy EJ nie biorą pod uwagę tego, że nie doszłoby do strat, gdyby 1) nie podjęto samej budowy, 2) nie kontynuowano jej wtedy, kiedy było już widać, że opór społeczny i kryzys ekonomiczny nie pozwolą na jej zakończenie, a 3) straty można było ograniczyć, gdyby pozostałości po budowie zagospodarowano nie porzucono. Tymczasem S. Zubek pisze wręcz, że w końcowej fazie budowy wbrew prawu inwestycyjnemu zamawiano urządzenia i podejmowano zobowiązania nadal, mimo niezatwierdzenia projektu II etapu budowy. Autor przytacza również opinię prof. W. Bojarskiego, że z perspektywy lat argumenty przeciw budowie EJ zostały wyraźnie potwierdzone: koszt budowy sprawiłby, że prąd z EJ byłby droższy niż jakikolwiek inny; dopłacano by do jej utrzymania, co jest zakazane w Unii Europejskiej; podobne elektrownie w byłej NRD zamknięto (rząd niemiecki naciskałby więc i na Polskę w celu zamknięcia EJŻ); Rosja nie odbierałaby odpadów radioaktywnych, co obiecało ZSRR*, zaś EJ w Loviisa w Finlandii, gdzie sprzedano jeden z reaktorów z EJŻ, działa na innych zasadach bezpieczeństwa, których w EJŻ nie przewidywano. Decyzja była więc trafna, bezzasadna była gra na zwłokę i ponoszenie dalszych kosztów, por.: S. Zubek, *Decyzja...* NB., szczególną uwagę w tym okresie przykuwała wschodnioniemiecka EJ NORD, w rejonie Szczecina, w której w tym czasie często dochodziło do różnego rodzaju awarii, pisała o tym prasa polska i zachodnioniemiecka (redakcji "Spiegla" NRD zagroziła procesem o zniesławienie), widać było przy tym, której stronie kto sekunduje: E. Jakubowska ("Zielone Brygady", nr 7, 1990) zatytułowała swój artykuł *NORDERstwo?*, J. Bartosiński ("Tygodnik Gdański", 21.01.1990) *Wieża Bubeł. Jak budowano elektrownię jądrową w NRD*, R. Czejarek ("Polityka", nr 21, 1990) w tytule pytał *Świecące pociągi. Czy NRDowska elektrownia jądrowa zagraża naszemu bezpieczeństwu?*, a M. Turlińska ("Gazeta Samorządowych", 6.05.1990) *Drugi Czarnobyl za Odrą?* Przeciwnie *fachowy* "Przegląd Techniczny" w nr 21 z 1990, dający całą serię tekstów pod, wyrzuconym na okładce pisma, tytułem *Incydenty czy awarie?* (a w samym piśmie – *Nasze pożytki z NORDu, Mikropeknięcia i makroproblemy, Francuska energetyka jądrowa – bezpieczna?* etc.), które miały dać przekonanie, że jest to problem, ale można go rozwiązać, czerpiąc wzory z Finlandii (Loviisa), nie NRD (NORD w Lubminie), co jest ważne dla dokończenia budowy EJŻ! Już wcześniej w nr 50 z 1989 i 3 z 1990 pisano o tym, iż można *wątpić, ale rozumnie* (coś w stylu modnego wówczas określenia o *konstruktywnej opozycji*, przy tym to politycy i *fachowcy* określają, co jest *konstruktywne i rozumne*). Warto dodać, że "Przegląd Techniczny" wydaje Naukowa Organizacja Techniczna, której Rada Główna, na posiedzeniu 27 X 1989 w Gdańsku, uznała, iż należy podjąć decyzję o kontynuacji budowy, por.: C. Trutkowski, op. cit., s. 177. Także PAA – która obawiała się, aby nie łączyć sprawy NORD z EJŻ – poświadczyła, iż można wierzyć zapewnieniom NRD, że przewożone z tej elektrowni od wielu lat przez Polskę do ZSRR gorące odpady wypalonego paliwa jądrowego są niegroźne, por.: E. Jakubowska, *NORDERstwo?*, "Zielone Brygady" nr 7, 1990. * Już ZSRR nie wywiązywał się zresztą od 6 lat z odbioru radioaktywnych odpadów z NRD, o czym wspomina *Aneks 5 do Raportu Wierusza*, por.: tamże, s. 31.

¹³¹ P. Bielawski, R. Lazarowicz, M. Andrzejak, op. cit., s. 431. Względami ekonomii dziś jeszcze rezygnację z budowy EJ uzasadnia obecny prezes PAA M. Waligórski, dodając, że choć rozumie powody decyzji, to... uważa ją za błąd, por.: J. Dziekoński, op. cit. Także T. Syryjczyk pisze, że względy ekonomiczno-techniczne działały tu *niezależnie od negatywnego dla budowy nastawienia opinii publicznej*, por.: tenże, op. cit. T. Burek podkreśla niechęć władz do ustępstw wobec żądań społecznych, blokadę informacji w/s wyników referendum społecznego w kwestii zamknięcia EJŻ oraz fakt, że protestujący tak wobec władz czy ekspertów KERM jak i Zachodu kładli nacisk nie na niebezpieczeństwo EJŻ, lecz właśnie na sposób podjęcia decyzji, por.: *Wspomnienia*, s. 1-2 i 5-6. Z kolei uczestnik protestów – J. Dubiel – sądzi, że w/s rezygnacji z budowy EJŻ: *Grały tu rolę wyłącznie protesty społeczne*, por.: *Atomówka? Nie, dziękuję. Z Jaremą Dubielem rozmawia Olgierd Dilis*, "Dziki Życie", nr 3, 2009. I ta skrajna opinia nie jest prawdziwa, ponieważ sam protest się wypalał i bez dodatkowych czynników nie dałby pozytywnego skutku, por.: *Wspomnienia*, s. 1-3, 5 i 7.

¹³² *Ruchy społeczne*, Civicpedia.

¹³³ K. Surmiak-Domańska, *Kosy i dredy*, "Gazeta Wyborcza", 6.03.2007.

dotarciem do społeczeństwa (w tym społeczności międzynarodowej) możliwym w tym czasie na fali ożywienia społecznego (i związanego z tym zainteresowania Polską w świecie). Elementem tego było organizowanie protestów w mieście (Gdańsk, Gdynia, Warszawa)¹³⁴, a nie na miejscu budowy¹³⁵ (tam, jak w Czorsztynie i na Górze św. Anny, przeszedłby niezauważony, ba – nieobecność świadków skłaniała władze i pracowników budowy czy firmy ochroniarskie do użycia przemocy, do czego nie doszło ani razu w Gdańsku, choć zgromadzono tu duże siły ZOMO, a większość demonstracji odbywała się jeszcze za rządów komunistycznych i równoległe do starć ulicznych w przypadku innych demonstracji; jedyny akt jawnej przemocy to przełamanie blokady w porcie w Gdyni – a więc z dala od publiczności – co próbowano zresztą tuszować, idąc na ustępstwa wobec protestujących¹³⁶). Pozwalało to na włączanie się do akcji różnych osób – marsze w Gdańsku stały się *samoobsługowe*, organizatorzy szybko stali się tylko jednymi z ich uczestników, czasem bierni, czasem wręcz nieobecni, jak większość działaczy WiP¹³⁷. Podobnie działo się w wielu innych sprawach, gdzie eksponowano ludzi nie będących głównymi organizatorami akcji, nie należących do WiP. Z czasem sprawiło to, że jej przypadkowi uczestnicy mogą dziś uchodzić za jej rzekomych liderów¹³⁸, wtedy jednak owocowało to zaangażowaniem społecznym, gdyż akcję brano za *swoją* (to niezbędne przy organizacji referendum), a jej odbiór był lepszy niż w przypadku, gdyby na czoło wysuwano *radykałów* o subkulturowym rodowodzie, co mogłoby prowadzić wręcz do konfliktu nawet z osobami ze społeczności lokalnej zgadzającymi się z postulatami ekologów¹³⁹. Inny element to możliwość wsparcia ze strony mediów lub polityków, co jednak jest rzadkie z uwagi na ich powiązania z biznesem (reklamy w mediach, sponsorowanie partii politycznych). Wyjątek od reguły może stanowić poparcie, a przynajmniej nagłośnienie przez "Gazetę Wy-

¹³⁴ Osobiście wskazywałem na demonstracje w Gdańsku, por.: J. Waluszko, *Żarnowiec...*, s. 42, jednak T. Burek uważa, że i tego mogło być mało, bo *decyzje zapadają w stolicy, nie na Długim Targu w Gdańsku*, stąd pomysł z przeniesieniem akcji do Warszawy w X-XI 1989, *Wspomnienia*, s. 5.

¹³⁵ Podczas akcji anty-żarnowieckiej tylko raz, 13 V 1989, ekolodzy udali się do Żarnowca – otoczeni liczniejszą niż oni milicją – bez demonstracji spotkali się z dyrektorem EJ i na tym się skończyło, por.: K. Karalus, op. cit.; nieco inaczej przedstawia to T. Burek, *Wspomnienia*, s. 16; zob. także: *Na Żarnowiec*, "Twe-twa", nr 3, 1989, s. 7; IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 13, s. 31-32; *Żarnowiec stop!* [ulotka Ruchu "Ruch-Twe-Twa"]. W sumie mogło się to niewiele różnić od wycieczki E. Charkiewicz i innych działaczy ruchu "Wolę Być" do EJŻ, por.: *Zezwolenie nr 111/Z/87 na zwiedzanie budowy EJŻ z 25 VIII 1987*, w: AP Gdynia 265, worek 9, w moim spisie pozycja 276, *Referendum...*

¹³⁶ *Wspomnienia*, s. 11-12.

¹³⁷ Na demonstracjach w Gdańsku, ale głównie pikiecie w Warszawie czy blokadzie portu w Gdyni i związanej z nią głódówce, por.: J. Waluszko, *Żarnowiec...*, s. 50; *Wspomnienia*, s. 6 i 8-9. Na me pytanie o powód tego, K. Wesolek i K. Galiński z trójmiejskiego WiP odpisali, że *większość działaczy szukała wtedy dobrego miejsca w okrągłostołowej rzeczywistości – na inne sprawy nie było więc czasu* [maile do JW z 31 I 2011]. Podobnie pisze Słomek w "Switku", zwracając uwagę na fakt, że blokadę portu jej organizatorzy robili we własnym imieniu, często odcinając się od swych *firm* i wyrażając się o nich niepocholebnie, por.: tenże, op. cit. Warto zauważyć, że WiP był zwornikiem między grupami *opozycji konstruktywnej* i *nie-konstruktywnej* i jego nieobecność w akcjach z przełomu 1989/90 powodowała, iż zanikł przepływ informacji między nimi, co utrudniło nie tylko koordynację działań, ale prowadziło do nieporozumień między grupami, co do ich celów i intencji, por.: *Wspomnienia*, s. 9; J. Waluszko, *RSA...*; Niejawny członek GKA, op. cit.

¹³⁸ *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec*, Wikipedia; *Wspomnienia*, s. 7.

¹³⁹ *Wspomnienia*, s. 7-8; K. Surmiak-Domańska, op. cit. Spór o wartości *a propos* Rospudy omawia anonimowa autorka – *Jestem socjologiem. Szpiegiem w służbie Nauki* – na blogu Socjoszpieg, por.: taż, *Rospuda – konflikt systemów wartości*.

borczą" kwestii budowy drogi w dolinie Rospudy¹⁴⁰. Wreszcie istnieje możliwość pozyskania nacisku władz UE, jak w/s Rospudy¹⁴¹, czy ekologów i działaczy społecznych z zagranicy, co bezpośrednio doprowadziło do deklaracji > zamknięcia budowy EJŻ¹⁴². W tej presji międzynarodowej na czynniki lokalne w dobie aspołecznej globalizacji upatruje nadziei P. Żuk¹⁴³.

Warto tu wspomnieć także o samoświadomości działaczy biorących udział w kampanii w/s budowy EJŻ i ich poglądzie na tą kwestię. W mailach od nich pojawia się najczęściej (połowa tych, którzy odpowiedzieli na moje pytanie) motyw braku pieniędzy czy strachu przed awarią po Czarnobylu, czasem wzmocniony niechęcią do rosyjskiej technologii¹⁴⁴ i obojętnością – ze względu na inne problemy – PZPR w tej sprawie (to nieścisle, partia *nie odpuściła* sobie tego tematu, o czym świadczy bój stoczony przez nią w Sejmie 26 I 1990¹⁴⁵, nowy rząd prowadził zaś pertraktacje nad pozyskaniem zachodnich technologii i inwestorów, co jednak wiązało się z nowymi kosztami). Drugą grupę wyjaśnień stanowi akcent na opór społeczny i jego formy – dobrą i szeroką argumentację, pokazywanie alternatyw miast *ekologii strachu*¹⁴⁶, szeroką bazę społeczną protestu, zaangażowanie się liderów i opinii publicznej w sprawę, systematyczność i regularność kampanii mimo wymiany jej uczestników¹⁴⁷. Co ciekawe – poza jedną osobą – opcje te występują osobno, czasem radykalnie się wykluczając¹⁴⁸. Na taką nie inną ocenę nie miała wpływu przynależność organizacyjna ankietowanych, po obu stronach w niemal równej ilości znaleźli się działacze WiP z Trójmiasta, krakowscy Zieloni czy działacze ruchu "Wolę Być". Ci, którzy wypowiadali się na temat innych kampanii, zwracali uwagę na brak w/w elementów – tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych – w ich przypadku: brak strachu jak przed

¹⁴⁰ T. Burger, *Rospuda – ekologia w służbie polityki*, "Rzeczpospolita", 20.02.2007; K. Surmiak-Domańska, op. cit.

¹⁴¹ Komisja Europejska złożyła w tej sprawie przeciw Polsce skargę do Trybunału Sprawiedliwości, którą wycofano, gdy władze zmieniły decyzję w/s przebiegu drogi przez dolinę Rospudy, por.: *Final konfliktu – Rospuda uratowana*, Centrum Informacji Ekologicznej. Zob. też: J. Wysocki, op. cit.; T. Burger, *Rospuda...*; K. Surmiak-Domańska, op. cit.

¹⁴² *Wspomnienia*, s. 1-2.

¹⁴³ P. Żuk, op. cit., s. 240 i n.

¹⁴⁴ Motyw ten przywołuje również J. Merkel w mailu do Autora z 24 III 2011: *Jeśli miałbym wskazać czynniki/ dominujące to byłaby nim, nazwijmy to, polityczna determinacja ówczesnej sytuacji psychologiczno-politycznej. W skrócie – oni, czyli komuchy to, jak wiadomo pacholki Kremla i – co oczywiste – wcielenie wszelkiego zła. Żarnowiec to sowiecka technologia, ergo: komuchy, ergo: MY (Solidarność) jesteście temu z definicji niejako przeciwni. Popieranie Żarnowca było w złym tonie – nie przystało NASZEJ solidarnościowej stronie. Na dołkładkę była to postawa ŁATWA, bo sprzyjał jej nastrój poczarnobylski czyli w konsekwencji była to postawa popularna. Ta popularność była oczywiście używana jako oręż w walce z komuną. Merkel nie widzi przeszkód finansowych: Ten problem – jeśli w ogóle występował – był łatwy do rozwiązania. Twierdzi też, że: Nie przypominam sobie, aby po naszej solidarnościowej stronie ktoś równie jak ja zdecydowanie optował za kontynuacją budowy Żarnowca. Z tego, co pamiętam – po naszej solidarnościowej stronie był to pogląd odosobniony i – budzący zdumienie oraz podejrzenia o skryte nieczyste intencje. Ponad roczna walka rządu T. Mazowieckiego w obronie EJŻ przeczy jednak temu pogładowi, podobnie radykalne ataki elit solidarnościowych przeciwko młodej opozycji (nie tylko w kwestii Żarnowca, ale i stosunku do okupacyjnych wojsk radzieckich, dawnej elity władzy, którą chroniono przed rozliczeniem, dzikiej prywatyzacji etc.).*

¹⁴⁵ *Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu...*, s. 207-249.

¹⁴⁶ Uwagę na to zwrócił również T. Burek, por.: *Wspomnienia*, s. 1.

¹⁴⁷ K. Wesolek [mail do JW z 31 I 2011]; *Wspomnienia*, s. 3, 7-9 i 15.

¹⁴⁸ *Atomówka?*, op. cit.

Czarnobyłem, możliwe do udźwignięcia kosztu, brak kontaktu działaczy ze społeczeństwem, *negatywna, zadymiariska kampania oparta na emocjach i cienkich argumentach*¹⁴⁹.

Na zakończenie chciałbym zauważyć, że pisanie o historii najnowszej – zwłaszcza, gdy się samemu brało w coś udział – jest różne od tradycyjnej pracy historyka, który skazany jest na pewien zestaw źródeł i ich interpretację – czasem dość dowolną – np. pisząc o motywach działania bohaterów zdarzeń. Pisząc o faktach, których świadkowie i uczestnicy żyją można zapytać o motywację a źródła stworzyć, np. przeprowadzając wywiad czy ankietę lub spisując wspomnienia, jak dla potrzeb niniejszej pracy¹⁵⁰. Wspomnienia można weryfikować nie tylko przez odwołanie do istniejących źródeł, konfrontację z innymi wspomnieniami, a nawet zapytanie o sprzeczności, niejasności czy braki u samego autora wspomnień. Znając wydarzenia z autopsji, piszący wie, gdzie szukać informacji, o co pytać świadków i uczestników, a przede wszystkim czyta ze zrozumieniem, unikając absurdu interpretacji w swoim – nie bohaterów zdarzeń – duchu¹⁵¹. Będąc uczestnikiem¹⁵² historii łatwiej zrozumieć nie tylko te wydarzenia,

¹⁴⁹ G. Peszko [mail do JW z 17 I 2011] o kampanii w/s zapory w Czorsztynie, zob. także: *Wspomnienia*, s. 7-8.

¹⁵⁰ *Wspomnienia Tomasza Burka, współorganizatora kampanii przeciw budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, spisane i opracowane przez Janusza Waluszko.*

¹⁵¹ Wojtek Jankowski nadał kiedyś pismu RSA tytuł "Homek", co było cytatem z jego wiersza, mówiącego o *małym człowieczku*, tytułowym *Homku* (nawiązując tym być może do pojęcia *Hom*, jakim w naszym środowisku określano różnych *oryginałów*). Tymczasem mł. chor. M. Mularczyk z Wydz. III WUSW w Gdańsku, nie mając żadnego pojęcia o RSA – SB do końca nie udało się go rozszyfrować – uznał, że to skrót nazwy Konspiracyjnej Elitarnej Młodzieżowej Organizacji Harcerskiej czytany wspak, co stało się m.in. podstawą do przeprowadzenia rewizji w... Domu Harcerza w poszukiwaniu drukarni RSA, por.: IPN, Gd 0027/3842, *SOR "Alternatywa"*, t. 1, s. 191 i t. 2, s. 21-23. Historycy i socjologowie nie są być może tak zdeterminowani by wszystko wyjaśnić, co jednak nie wyklucza podobnych nieporozumień (w efekcie w pracy P. Żuka – *Spoleczeństwo w działaniu* np. występuję jako trzy różne postaci: *J. P. Waluszko, Jany i "Homek"* – w tym konkretnym przypadku pracę pisał Autor, który znał nas bardzo dobrze, bo przez całe lata brał udział w naszych działaniach, ale *maniera naukowa* nie pozwoliła mu skorzystać ze swej poza/źródłowej wiedzy). Czasem bywa i tak, że ktoś omawia polemikę między opisanymi różnie wcieleniami jednej osoby, co byłoby niemożliwe w przypadku znajomości przedmiotu badań z autopsji, a nie tylko z *niemych* źródeł. Zob. także: J. Topolski, *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2001, s. 104-106 i 151.

¹⁵² Dziś często szczególnie w antropologii pisze się o obserwacji uczestniczącej, gdzie badacz wchodzi w badane środowisko by je lepiej zrozumieć, widzieć je nie tylko z zewnątrz, projektując na nie swoje pojęcia, ale także od wewnątrz, doświadczając tego osobiście, wczuwając się w jego wartości (istnieje tu ryzyko, iż obecność badacza zafałszuje sposób funkcjonowania grupy albo badacz utożsami się z jej wartościami, straci dystans i krytyczność niezbędną do uprawiania nauki). W historii zastosowanie obserwacji uczestniczącej jest utrudnione, społeczności przez nią badane przeważnie już nie istnieją i można co najwyżej badać źródła *tak jakby* było się uczestnikiem – ważniejsze wydaje się dostrzeżenie roli obserwatora, bo historyk (ani źródła) nie odbija(ją) wiernie historii, tylko tworzy pewien jej obraz a od literatury różni się to niesprzecznością ze źródłami, por.: *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, red. B. Wagner i T. Wiślicz, Zabrze 2008 – jeśli idzie o obserwację uczestniczącą w polityce, zob. także: *Polityka – obserwacja uczestnicząca* [wywiad z M. Ziółkowskim, wicemarszałkiem Senatu, prof. Instytutu Socjologii UAM], politeja.pl, portal politologiczny – ale moja pozycja różni się od badacza, który wchodzi w obcy świat – raczej wychodzę zeń ku historii jako samoświadomości zakotwiczenia doświadczenia w dziejach, co pozwala ujrzeć je z dystansu, a następnie ku opracowaniu go wedle reguł nauki. Są za to analogie w pracy z materiałem źródłowym, zarówno już istniejącym, jak i wytworzonym przeze mnie, bowiem jego ilość w sposób nieuchronny sprawia, że nie da się go ogarnąć w całości, więc i mój obraz będzie zależał od tego, o co się zapytam, co przypadkiem znajdę i w jaką stronę za tym podążę (w moim przypadku różni się to osobistym przeżyciem części opisywanych zdarzeń, co ułatwia wybór drogi poszukiwań źródłowych), por.: *Obserwacja...*, op. cit., w tym: T. Wiślicz, *Przedmowa*, s. 14; R. Litwiński, *Relacje uczestników i świadków jako źródła historyczne*, s. 90; P. Badyńska, *Jakie korzyści może dać historykowi okresów dawniejszych obserwacja uczestnicząca?*, s. 106; T. Wiślicz, *Smak archiwum i zapach krwi*, s. 115 i 117-118. Z zewnątrz obserwowałem drugą stronę: tu ciekawy element w badaniu mentalności stanowią znalezione w po-żarnowieckim archiwum *erotyczno-kosmiczne* plakaty reklamujące spotkanie fan-klubu *science fiction* w leśniczówce "A", latem 1987, por.: AP Gdynia 265, worek 11, wykaz dokumentów nr 102, w moim spisie pozycja 360, *Postery zakładowego klubu miłośników fantastyki*. Jest to zresztą element do nowego tematu, badania mentalności stron konfliktu: ekologów, atomistów, Partii i Służby Bezpieczeństwa, mediów, polityków różnych opcji w III RP czy (o ile to możliwe) *szarego* społeczeństwa. Zdaje

w których brało się udział, ale także historię jako taką: mechanizm dziania się / **woli**. A często historycy piszą tak, jakby coś było nieuniknione, albo **się** wydarzało samo / pod wpływem sił natury czy ekonomii etc., zapominając o *czynniku humanistycznym* Znanieckiego, *sumieniu* i jego roli pośredniej między *bazą* i *nadbudową* u Abramowskiego, czyli o człowieku, autorze wydarzeń, które bez niego nie dokonałyby się – każdy z nas, choć w określonych warunkach, dokonuje wyborów > działań, które skutkują określonymi zmianami w sytuacji, będącej wypadkową działań konkretnych jednostek (nie masy, tym bardziej *narodów* i *klas*, nie mówiąc już o *rynku*, *walce klasowej*, *rasie* i *opatrzności*, losie jako przypadku czy konieczności)¹⁵³.

Ujemna strona pisania o zdarzeniach niemal współczesnych to brak opracowań – utrudnia to nabranie dystansu przez konfrontację z innymi punktami widzenia. Alternatywą może być oddanie pracy pod osąd uczestników wydarzeń, choć będzie on bardziej subiektywny, kiedy historycy czy socjolodzy próbują pisać obiektywnie¹⁵⁴. Masa źródeł przy braku dystansu czasowego, gdy nie wiemy nieraz, co okaże się ważne, jak sprawa się skończy, czy już się skończyła (tu przykład powracającej jak bumerang budowy EJŻ to przykład klasyczny) poważnie utrudnia selekcję materiału źródłowego. Opracowanie całości jest często niemożliwe – same akta EJŻ w Archiwum Państwowym w Gdyni to 9441 jednostek archiwalnych, 194.61 mb akt klasy A, w tym opracowanych 0¹⁵⁵. A są jeszcze archiwa instytucji bardziej zainteresowanych tem politycznym budowy, jak lokalne komitety PZPR różnego szczebla, akta SB i WUSW, które nie trafiły do akt SOR "Alternatywa" i archiwum IPN w Gdańsku¹⁵⁶, dziesiątki działaczy i setki uczestników wydarzeń – demonstrantów, milicjantów, pracowników EJŻ czy świadków – którzy żyją¹⁵⁷ do dziś oraz cała masa tekstów o tym w mediach tradycyjnych i w cyfrowych. Te ostatnie są specyficzną kategorią nieznaną historykom epok wcześniejszych. W Internecie znalazłem materiały istniejące w wersji papierowej, dane bibliograficzne publikacji, które należało w bibliotekach odszukać, choćby po to, by móc w przypisach i bibliografii przywołać numer strony

się bowiem, że możliwości badacza są tutaj dużo większe niż przy szukaniu realnych faktów, co zresztą staje się dziś pokusą dla wielu historyków post-modernistycznych...

¹⁵³ O filozofii czynu i jej twórcach, polskich romantykach i socjalistach, pisze B. Urbankowski, *Filozofia czynu – światopogląd Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988; tenże, *Kierunki poszukiwań – szkice o polskich socjalistach*, Warszawa 1983; tenże, *Absurd – ironia – czyn*, Warszawa 1981. O roli człowieka w historii pisze też J. Topolski, op. cit., 106 i 111.

¹⁵⁴ Wg J. Topolskiego obiektywność to uczciwość w badaniu przeszłości, nie jej pełne i wierne odtworzenie, por.: tenże, op. cit., s. 133, 150-152 i 158. Możliwa zatem jest poprawność warsztatu, bez względu na poglądy autora i to, czy udało mu się osiągnąć, wg Topolskiego niemożliwe, odtworzenie przeszłości. Osobiście sądzę, że w pełni uczciwa praca winna ujawnić własne poglądy autora, bo czytelnik może wtedy łatwiej ocenić, czy *obiektywność warsztatową* zachowano. Zatem: osobiście byłem i znów jestem czynnym przeciwnikiem energetyki jądrowej.

¹⁵⁵ *Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni, nr zespołu: 265/0, Elektrownia Jądrowa Żarnowiec w budowie, 1982-1996*, Sezam; A. Regliński, op. cit., s. 241. W ramach praktyk studenckich brałem udział (21 III-1 IV 2011, por.: *Zaświadczenie* [o praktyce archiwalnej] w AP w Gdańsku Oddział w Gdyni nr 143-2/2011 z 1 IV 2011) w porządkowaniu części tego zespołu, czego efektem jest mój *Spis akt w Archiwum Państwowym w Gdyni, zespół nr 265, worki 1-23*, maszynopis w posiadaniu autora. Opracowałem ok. 10 mb akt (525 j/a) z lat 1969-1992, w dużym stopniu o znaczeniu historycznym. Większość akt to nieprzydatna dla mnie dokumentacja techniczna, której nie badałem – wg danych A. Reglińskiego – jest to 7718 j/a, czyli 81,75% zespołu, por.: tenże, op. cit., s. 242.

¹⁵⁶ E. Stępień, *SOR – kryptonim "Kaktus"*, cz. III, *Ekolodzy przeciw elektrowni jądrowej*, Kołobrzeg w archiwum IPN.

¹⁵⁷ W trakcie pisania pracy dowiedziałem się jednak o przedwczesnej śmierci części działaczy, także takich osób, których szukałem ze względu na unikalne informacje potrzebne mi przy pisaniu tej pracy.

czy rok wydania, których brakowało w wersji elektronicznej. Istniały jednak opracowania, które nie miały swego odpowiednika poza Internetem i materiały, które nawet w elektronicznej wersji są niedostępne dla innych, jak maile do mnie czy wiadomości na portalach typu Facebook, które mi trudno zapisać – nie ma w tym względzie żadnych standardów bibliograficznych, a nawet linków do strony WWW, które można byłoby podać, a tam gdzie są, nie można opisać, w której z zakładki tego szukać – a innym historykom trudno to zweryfikować – musieliby dostać hasło do mojej poczty czy konta na portalu. Jeszcze trudniejsza sytuacja pojawia się w przypadku osobistych rozmów z uczestnikami czy własnej pamięci zdarzeń, gdzie zapisująca je praca historyczna sama staje się źródłem dla innych.

Pozostaje wreszcie ryzyko zaangażowania historyka w bieżące spory polityczne na tle historii – głośnym tego przykładem może być praca S. Cenkiwiecza i P. Gontarczyka o *TW Bolku* czyli L. Wałęsie¹⁵⁸ – co jednak nie wyklucza uczciwości historyka, jeśli działa w zgodzie z warsztatem¹⁵⁹. W tym miejscu ciekawszym wydaje się pytanie o sens pracy historyka, czy jest nim tylko poznanie czegoś, co się stało i już nie odstanie, więc nie możemy z tym nic zrobić, czy zdobycie wiedzy, której wykorzystanie umożliwi sprawniejsze poruszanie się w bieżącej rzeczywistości a nawet kontynuowanie danej historii, jak w wypadku budowy EJŻ, gdzie można tej wiedzy użyć dla sprawniejszej organizacji protestu przeciw próbie powrotu do inwestycji ze schyłku PRL, dla zmanipulowania społeczeństwa, by sparaliżować protest przez wyciągnięcie wniosków z niepowodzeń władz i inwestorów w poprzednim podejściu¹⁶⁰, a wreszcie dla osiągnięcia kompromisu,

¹⁵⁸ S. Cenkiwiecz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do Biografii*, Gdańsk 2008. Zob. też: *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Wikipedia.

¹⁵⁹ J. Topolski, op. cit., 150-151. W moim przypadku musiałem unikać wchodzenia w badanie racji stron, gdyż z badania nie/skuteczności protestów społecznych ekologów zmieniłoby się to w próbę rozstrzygnięcia sporu o nie/słuszność budowy EJŻ i samej energetyki jądrowej, co jest niemożliwe, nie tylko ze względu na sprzeczne racje stron, ale i fakt, że skutkiem działania lobby jądrowego brak rzetelnych materiałów na ten temat. O fałszowaniu i ukrywaniu informacji nie tylko wobec do społeczeństwa, ale i najwyższej władzy wspomina w w/w filmie *Bitwa o Czarnobyl* M. Gorbaczow. Podobne zarzuty stawia się w przypadku Fukushima, por.: M. Kruczkowska, *Czego atomiści nie mówili Japończykom*, "Gazeta Wyborcza", 29.03.2011; A. Dudek, PAP, *Japoński rząd przejmując Fukusimę*, "Polska Dziennik Bałtycki", 2.04.2011; Int., *WikiLeaks: Rząd Japonii ukrywał wcześniejsze incydenty nuklearne*, forsal.pl – giełda, waluty, finanse; Admin, *WikiLeaks ujawnił depeche o japońskich elektrowniach atomowych*, Free i Soft.pl, przegląd ciekawych wiadomości; K. Szymański, *Japonia. Bolesna prawda i atomowe zaklinanie*, *Dziki Życie*. O awarii w Czechach w 2011, zob.: S. Gebert, *Czechy: niegroźna awaria w elektrowni jądrowej. Jeden z bloków wyłączony*, IAR [Informacyjna Agencja Radiowa].

¹⁶⁰ Elementy tego widać już w wystąpieniu P. Lenza, postulującego w Sejmie by rząd i PAA wdrożyły programy edukacyjne nt. atomistyki, które – biorąc pod uwagę zarówno ich postulowanych autorów, jak i postulującego je lobby EJ – w praktyce byłyby formą indoktrynacji młodzieży, por.: E. M. [E. Mistewicz], *Myśli złote, srebrne i takie sobie* [subiektywny wybór wypowiedzi z dyskusji w Sejmie w dniu 8-10 XI 1990], "Eko Puk", nr 1, 1990. W. Mielczarski opisuje kampanię propagandową podjętą przez rząd w 2009 w związku z powrotem do planów budowy elektrowni jądrowych, por.: tenże, op. cit., s. 3 i n. Informacje o tym można znaleźć w prasie codziennej, gdzie mowa o akcjach skierowanych na wybrane środowiska, np. studentów czy... młode matki. Autor "Metro" pisze, że wg badań opinii publicznej największą niechęć wobec EJ wykazują młode matki, więc lobby atomowe na nie właśnie chce ukierunkować swoją propagandę, por.: mista, *Młode matki pogrążą atomówkę?*, "Metro", 17.02.2011; zob. także: A. Cymanowska, *Atomowy autobus na politechnice*, "Polska Dziennik Bałtycki" [dalej: "PDB"], 11.12.2010; K. Netka, *Pomorzenie za atomem. Debata na Politechnice Gdańskiej*, "PDB", 13.12.2010; A. Dąbrowska, *Umowa z Politechniką*, "PDB", 14. 01.2011; K. Netka, *Gdzie jądrowka?*, "PDB", 20.01.2011; J. Klein, *Atomowe porozumienie Stoczni Gdańsk*, "PDB", 22.01.2011; J. Klein, *Atomowa żyła złota i Bój się toczy o pieniądze*, "PDB", 27.01.2011, aby poprzestać na tytułach z półtorej miesiąca i to tylko tych, które dotyczą PG, co daje połowę tekstów o niej. Ciekawe: nie pisze o tym "Trójmiasto", lokalny dodatek do "Gazety Wyborczej". Czy to nie wynik jej innej orientacji, co pokazał stosunek "Gazety" do budowy drogi w dolinie Rospudy?! Już po napisaniu tych słów dotarłem do materiału, który wprost zaleca kampanię reklamową atomu, mającą wykreować

co pozwoliłoby dzięki dobrej woli i wnioskom z przeszłości najpierw zbadać na serio – a nie po lekturze Wikipedii – czy w ogóle warto w to wchodzić, by uniknąć niepotrzebnych kosztów, tak materialnych, jak i społecznych. Ponoć *historia jest nauczycielką życia*¹⁶¹ ...i czasem bywa nią serio: jak pisze L. Goodwyn w pracy o powstaniu "Solidarności", której korzeni nie upatruje jak wielu innych historyków w audycjach Radia Wolna Europa, ulotkach KOR czy kazaniach Jana Pawła II – bo te docierały do ogółu Polaków, a mimo to nie stworzyli oni Wolnych Związków Zawodowych i nie zainicjowali Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych > "Solidarności", ale w specyficznych doświadczeniach walki robotników Wybrzeża w Grudniu 1970 i wnioskach z tej historii wyciąganych częściowo na bieżąco, już w czasie protestów na przełomie 1970/71, a głównie potem – w II połowie lat 70-tych XX w. i w Sierpniu 1980¹⁶². Co więcej, nawet praca obiektywna, poprawna warsztatowo – przez plastyczność obrazu, a choćby samo przypomnienie faktów z przeszłości ważnych dla chwili bieżącej, może stać się rodzajem agitki, a kontakt nawiązany podczas szukania materiałów odtwarzać utraconą więź organizacyjną, co sprawia, że praca ta to nie tylko badanie historii jako przeszłości, ale i (współ)tworzenie historii jako przyszłości, a wówczas – parafrazując słowa bohatera granego, w filmie *Next*, przez Nicolasa Cage – z historią *jest tak, że kiedy na nią patrzysz, zmienia się właśnie dlatego, że na nią patrzysz...*

* * *

Awaria EJ Fukushima w Japonii¹⁶³, która zdarzyła się w trakcie pisania tej pracy – 11 III 2011 – sprawiła, że aktualność historii nabrała nowego wymiaru, zaś Autor musiał czasowo ograniczyć pisanie dla działania¹⁶⁴, co nie oznacza, że praca jest skończona – choćby dlatego, że historia trwa¹⁶⁵ ...

* * *

Bibliografia:

Źródła:

wizerunek energii jądrowej jako czystej ekologicznie i przedstawić program sprawiający wrażenie bezstronności. *Poniższe opracowanie opisuje wytyczne dla przeprowadzenia kampanii jedynie na początkowym etapie długofalowego działania, jakim jest zakorzenienie idei energii atomowej w polskim społeczeństwie. Koncepcja wymagać będzie [...] do zmieniającej się świadomości obywateli... Polacy są świadomi własnej niewiedzy, a więc łatwiej będą akceptować kampanie informacyjne związane z tą tematyką... Istotnym spostrzeżeniem wynikającym z badań jest ponad 73% poparcie Polaków dla propozycji rekompensowania okolicznym mieszkańcom faktu, że elektrownia jądrowa znajduje się niedaleko ich miejsca zamieszkania... akcentowanie w komunikacji kosztów jakie musieliby ponosić Polacy w związku z rozwojem energetyki jądrowej, może być powodem zmniejszania się liczby zwolenników tej polityki...*, por.: *Koncepcja kampanii informacyjnej dotyczącej energetyki jądrowej. Bezpieczeństwo, które się opłaca*, Biuletyn Informacji Publicznej Ministerstwa Gospodarki, s. 4 i 8-9; zob. także, H. Trojanowska, *Program Polskiej Energetyki Jądrowej. Kierunki działania*, Warszawa 2010, s. 13.

¹⁶¹ *Historia est testis temporum, lux veritatis memoriae, magistra vitae, nuntia vetustatis*, por.: Cynceron (Marcus Tullius Cicero, 106-43 p.n.e.), *De Oratore*, II, 9, 36.

¹⁶² L. Goodwyn, *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*, Gdańsk 1992.

¹⁶³ Celowo nie podaję źródeł – rzecz dzieje się na bieżąco na naszych oczach, a informacje zmieniają się z każdą chwilą i kolejne przeczają poprzednim, wg których *nic się nie stało* – cóż, jak to z lobby atomowym – *jest dobrze, ale nie beznadziejnie*.

¹⁶⁴ *Protest w Gdańsku*, Polska wolna od atomu; M. Wąs, *Pikieta pod Neptunem. Ekolodzy nie chcą atomu [film]*, Gazeta.pl Trójmiasto.

¹⁶⁵ Jak napisano w nagłówku artykułu w Wikipedii: *Ten artykuł dotyczy niedawnego lub trwającego wydarzenia. Informacje w nim zamieszczone mogą się zmienić*, por.: *Awaria elektrowni jądrowej Fukushima I*, Wikipedia.

Annual Report 2008 – Staff, Instytut Energii Atomowej POLATOM, www.iea.cyf.gov.pl [dostęp 7.12.2010].

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Gd 0027/3842, *Sprawa Operacyjnego Rozpracowania "Alternatywa"*, 1983-1990.

Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni, nr zespołu: 265, *Elektrownia Jądrowa Żarnowiec w budowie*, 1982-1996.

EJ Żarnowiec – ryzykowna inwestycja [plakat wydany przez Dział Poligrafii UG w Sopocie].

Franciszkański Ruch Ekologiczny [ulotka wzywająca na wiec 26 IV 1989 w Wejherowie].

Katastrofa w Czarnobylu a Polska. Raport, Gdańsk 1992.

Komunikat nr 1 [ulotka uczestników pikiet z XI 1989].

Koncepcja kampanii informacyjnej dotyczącej energetyki jądrowej (stan na grudzień 2009 r.) *Bezpieczeństwo, które się oplaca*, Biuletyn Informacji Publicznej Ministerstwa Gospodarki, <http://bip.mg.gov.pl/node/11280> [dostęp 23.03.2011].

Maile [do Autora – JW – od m.in.]: I. Kordulskiej z 6 XII 2010, G. Peszki z 17 I 2011, K. Wesółka i K. Galińskiego z 31 I 2011, E. Charkiewicz z 2 II 2011, L. Parella z 17 II 2011 oraz J. Merkla z 24 III 2011.

Marcus Tullius Cicero, *De Oratore*.

Opinia o budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, Warszawa 1990.

Oświadczenie, Gdańsk 1989.12.24 [ulotka podpisana przez uczestników głódówki].

Oświadczenie [ulotka "Solidarności" Rolników Indywidualnych, Solidarności Walczącej i Gdańskiego Komitetu Antyatomowego, brak daty].

Pismo Generalnego Komisarza Wyborczego J. Stępnia z 16.05.1990, GKW/VII/282/90.

Przegląd artykułów prasowych. Atomistyka i energetyka jądrowa, Warszawa 1989-1990.

Raport w sprawie elektrowni Żarnowiec, Warszawa 1990.

Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu RP w dniach 25 i 26 I 1990 r., Warszawa 1990.

Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu PRL w dniach 9 i 10 XI 1988 r., Warszawa 1988.

Sprawozdanie stenograficzne z 43 posiedzenia Sejmu RP w dniach 8, 9 i 10 XI 1990 r., Warszawa 1990.

Uchwała Sejmu RP z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie założeń polityki energetycznej Polski do 2010 r., "Monitor Polski", nr 43, 1990, poz. 332.

Uczestnicy pikiety, *Oświadczenie*, Gdynia, 20 XI 1989 [ulotka].

Ustawa z dnia 27 lutego 1982 r. o utworzeniu Państwowej Agencji Atomistyki, "Dziennik Ustaw", nr 7, 1982, poz. 64.

Waluszko J., *Spis akt w Archiwum Państwowym w Gdyni, zespół nr 265, worki 1-23*, maszynopis w posiadaniu autora.

Wspomnienia Tomasza Burka, współorganizatora kampanii przeciw budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, spisane i opracowane przez Janusza Waluszko, Gdańsk, 23 XII 2010, 21 I i 10 II 2011, maszynopis w posiadaniu autora.

WUSW_Gdansk_materialy_dot_SOR_Alternatywa, plik ze strony IPN, http://www.year1989.pl/portal/y89/1222/8714/Archiwum_IPN_w_Gdansk.html [dostęp 24.01.2011].

Zaproszenie [plakat Ruchu Wolność i Pokój i Federacji Antyatomowej].

Zaświadczenie [o praktyce archiwalnej] w AP w Gdańsku Oddział w Gdyni nr 143-2/2011 z 1 IV 2011.

"Żarnowiec" [ulotka SW, XII 1989].

Żarnowiec stop! [ulotka Ruchu "Ruch-Twe-Twa" w/s wyjazdu do Żarnowca].

Żelazny R., *Oświadczenie Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki w sprawie raportu Zespołu dr inż. Andrzeja Wierusza*, Warszawa, 2 VII 1990.

Czasopisma niezależne:

"A'cappella", 1987, 1989.

"Biuletyn Informacyjny", 1989.

"Homek", 1985-1986, 1989-1991.

"Nierząd", 2010.

"Poza Układem", 1989-1990.

"Serwis Gdańskiej Agencji Informacyjnej Solidarność", 1989.

"Solidarność", 1989-1990.

"Solidarność Walcząca", 1989-1990.

"Twe-twa", 1989.

"Wdech i wydech", BDW.

Czasopisma oficjalne:

"Biuletyn budowy EJ Żarnowiec", 1988-1989.

"Dziennik Bałtycki", 1989-1990.

"Dzikie Życie", 1998, 2009.

"Eko Puk", 1990-1992.

"Energia Gigawat", 2006.

"Express Poznański", 1989.

"Express Wieczorny", 1989.

"Gazeta Poznańska", 1989.

"Gazeta Samorządowych", 1990.

"Gazeta Wyborcza", 1989-1990, 2007, 2010-2011.

"Głos Poranny", 1990.

"Głos Wielkopolski", 1989.

"Głos Wybrzeża", 1989-1990.

"ITD", 1990.

"Kurier Polski", 1989-1990.

"Metro", 2011.

"Niedziela", 1997.

"Newsweek Polska", 2011.

"Państwo i kultura polityczna", 1988.

"Polityka", 1990, 2005.

"Polska Dziennik Bałtycki", 2010-2011.

"Pomerania", 1988-1990, 2009.
"Pomorski Przegląd Gospodarczy", 2009.
"Prawo i Życie", 1990.
"Przegląd Anarchistyczny", 2011.
"Przegląd Techniczny", 1989-1990.
"Przegląd Tygodniowy", 1989.
"Rzeczpospolita", 1989-1990, 2007, 2009.
"Słowo Ludu", 1990.
"Sztandar Młodych", 1989-1990.
"Trybuna", 1990.
"Trybuna Ludu", 1989.
"Tygodnik Demokratyczny", 1989.
"Tygodnik Gdański", 1989-1990.
"Tygodnik Powszechny", 1990, 2006, 2010.
"Wieczór Wybrzeża", 1989-1990.
"Wiedzy i Życia", 1990, 2000, 2010.
"Wolę być", 1990.
"Wybrzeże", 1989-1990.
"Zdanie", 1988.
"Zielone Brygady", 1989-1990, 1995, 1998.
"Życie Warszawy", 1989.

Opracowania:

78 *Raport* Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmowej, Warszawa 1995.

Admin, *WikiLeaks ujawnił depeche o japońskich elektrowniach atomowych*, Free i Soft.pl, przegląd ciekawych wiadomości, <http://freeisoft.pl/?p=34456> [dostęp 29.03.2011].

Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni, nr zespołu: 265/0, Elektrownia Jądrowa Żarnowiec w budowie, 1982-1996, Sezam, http://baza.archiwa.gov.pl/sezam/sezam.php?l=&mode=show&zespoły_id=97595 [dostęp 17.01.2011].

Awaria elektrowni jądrowej Fukushima I, Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Awaria_elektrowni_j%C4%85drowej_Fukushima_I [dostęp 21.03.2011].

Bielawski P., Lazarowicz R., Andrzejak M., *Dziwny rok 1989*, Janki k. Warszawy 1995.

Cenckiwiecz S., Gontarczyk P., *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do Biografii*, Gdańsk 2008.

Dakowski M., *Uogólniona analiza najmniejszych kosztów a energetyka jądrowa*, Strona Mirosława Dakowskiego, http://dakowski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=115&Itemid=53 [dostęp 21.12.2010].

Elektrownia Jądrowa Żarnowiec, Energetykon, <http://energetykon.pl/?p=925> [dostęp 11.12.2010].

Elektrownia Jądrowa Żarnowiec, Wikipedia,
http://pl.wikipedia.org/wiki/Elektrownia_J%C4%85drowa_%C5%BBarnowiec [dostęp 29.11.2010].

Energetyka jądrowa – perspektywy rozwoju w Polsce, Warszawa 2009.

Energetyka jądrowa. Pytania, mity i fakty, część 1-4, Warszawa 1989.

Final konfliktu – Rospuda uratowana, Centrum Informacji Ekologicznej,
http://www.ekologia-info.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=269&Itemid=54 [dostęp 28 I 2011].

Gebert S., *Czechy: niegroźna awaria w elektrowni jądrowej. Jeden z bloków wyłączony*, IAR,
<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/339121,Czechy-niegrozna-awaria-w-elektrowni-jadrowej-Jeden-z-blokow-wylaczony> [dostęp 8.04.2011].

Gliński P., *Polscy Zieloni*, Warszawa 1996.

Goodwyn L., *Jak to zrobiliście? Powstanie Solidarności w Polsce*, Gdańsk 1992.

Historia Wejherowa, red. J. Borzyszkowski, Wejherowo 1998.

Holzer J., Leski K., *Solidarność w podziemiu*, Łódź 1990.

Instytut Energii Atomowej, Wikipedia,
http://pl.wikipedia.org/wiki/Instytut_Energii_Atomowej [dostęp 9.12.2010].

Int., *WikiLeaks: Rząd Japonii ukrywał wcześniejsze incydenty nuklearne*, forsal.pl – giełda, waluty, finanse,
http://forsal.pl/artykuly/496077,wikileaks_rzad_japonii_ukrywal_wczesniejsze_incydenty_nuklearne.html [dostęp 29.03.2011].

Janowski K. B., *Polska – rok 1989*, Kielce 1998.

Jaśkowski J., *Zapomniane rocznice*, FRECH, Franciszkański Ruch Ekologiczny i Historyczny,
<http://www.frech.pl/atom3.html> [dostęp 16.12.2010].

Karaczun Z., *Polski program atomowy. Szybko i bez konsultacji*, Heinrich Böll Stiftung – Warszawa,
<http://www.boell.pl/web/222-739.html> [dostęp 17.12.2010].

Kiełbasa W., Hryszko J., *Żarnowiec 1982-1990*, Energetyka Jądrowa,
<http://www.atom.edu.pl/index.php/ej-w-polsce/wczoraj/ej-zarnowiec.html> [dostęp 12.12.2010].

Kordulska I., *Zanim wejdziesz na drzewo. Poradnik prawny obrońcy środowiska*, Kraków 1999.

Kozłowski B., *Decyzja o likwidacji Elektrowni Jądrowej Żarnowiec*, Polska.pl,
<http://kalendarium.polska.pl/wydarzenia/article.htm?id=233664> [dostęp 17.12.2010].

Kozłowski S., *W drodze do ekorozwoju*, Warszawa 1997.

Kształcenie Obywatelskie. Scenariusze lekcji, oprac.: A. Pacewicz, Warszawa 1997.

Kula M., *Ekologia humanistyczna*, Warszawa 1999.

Litwińska M., *Ruch "Wolność i Pokój". Kalendarium*, Stowarzyszenie NZS 1980,
<http://nzs1980.pl/index.php/ruch-wolno-i-pokoj-kalendarium> [dostęp 9.12.2010].

Lokalne wzory kultury politycznej, red. J. Kurczewski, Warszawa, 2007.

Mielczarski W., *Program energii atomowej w Polsce*, Warszawa, 2009.

Między lobbieniem a akcją bezpośrednią, red. P. Frączak, Warszawa-Kraków 1997.

Milczący świadkowie, 13grudnia.pl,
http://www.13grudnia81.pl/portalsw/698/6766/Zbigniew_Woloszyn.html [dostęp 21.03.2011].

NFOŚiGW 1989-2009. *Dwadzieścia lat na rzecz ekorozwoju. Sesja popularno-naukowa*, Warszawa 2009.

Niziołek B., *Dlaczego wstrzymano budowę elektrowni jądrowej w Żarnowcu?*, Wiadomości24.pl, http://www.wiadomosci24.pl/artykul/dlaczego_wstrzymano_budowe_elektrowni_jadrowej_w_zarnowcu_136871.html [dostęp 13.12.2010].

Obracht-Prondzyński C., *Kaszubi: między dyskryminacją a regionalną podmiotowością*, Gdańsk 2002.

Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych, red. B. Wagner i T. Wiślicz, Zabrze 2008.

Park Krajobrazowy Góra Świętej Anny, Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/Park_Krajobrazowy_G%C3%B3ra_%C5%9Awi%C4%99tej_Anny [dostęp 27.12.2010].

Podgórnny H., *Rys historyczny idei ekologicznej*, Osobiście sugeruję, <http://www.osobiscie-segreguje.org.pl/RysHistorycznyIdeiEkologicznej.html> [dostęp 30.12.2010].

Polityka – obserwacja uczestnicząca [wywiad z M. Ziółkowskim, wicemarszałkiem Senatu, prof. Instytutu Socjologii UAM], politeja.pl, portal politologiczny, <http://politeja.pl/2008/06/polityka-obskawacja-uczestniczaca/> [dostęp 4.04.2011].

Polska, atlas drogowy, Katowice 2004.

Polska ma alternatywę dla elektrowni atomowych [wywiad z S. Brzózką z Fundacji Nasza Ziemia], Wirtualna Polska, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1355,title,Polska-ma-alternatywe-dla-elektrowni-atomowych,wid,13283826,wiadomosc.html?icaid=1c12a> [dostęp 4.04.2011].

Polskie odcienie zieleni, red. P. Sadura, Warszawa 2008.

Protest w Gdańsku, Polska wolna od atomu, <http://atomstop.pl/> [dostęp 21.03.2011].

Przyborowski M., *Kalendarium WiP*, Tezeusz, chrześcijanie w świecie, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1870> [dostęp 9.12.2010].

Radecka J., Czachor M., Głęb M., *Oświadczenie*, ABCNET, <http://www.abcnet.com.pl/node/5706> [dostęp 16.12.2010].

Regliński A., *Archiwum Państwowe w Gdańsku Oddział w Gdyni. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, Warszawa 2007.

Rospuda – konflikt systemów wartości, Socjospieg, <http://socjospieg.blox.pl/2007/03/Rospuda-8211-konflikt-systemow-wartosci.html> [dostęp 28.01.2011].

Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce, red. P. Czajkowski, Warszawa 1990.

Ruchy społeczne, Civicpedia, <http://civicpedia.ngo.pl/x/327341> [dostęp 28.01.2011].

Rzytki J., *Odpady promieniotwórcze w środowisku*, Ciechanów 1998.

SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii, Wikipedia, http://pl.wikipedia.org/wiki/SB_a_Lech_Wa%C5%82%C4%99sa._Przyczynek_do_biografii [dostęp 21.02.2011].

"Solidarność" i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku 1980-1989, red. P. Adamowicz, L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995.

Sprawa fizyka W., Sobiepaństwo atomowe, <http://czarnobyl.info/page3.html> [dostęp 21.03.2011].

Smółka A., *Ruch "Wolność i Pokój" 1984-1988*, Warszawa 1994.

Spis miejscowości w Polsce, red. G. Strycharz, Katowice [2005].

Stępień E., *SOR – kryptonim "Kaktus"*, cz. III, *Ekolodzy przeciw elektrowni jądrowej*, Kołobrzeg w archiwum IPN, <http://www.edwardstepien.pl/artykuly/page/4/> [dostęp 25. 01. 2011].

Studia nad ruchami społecznymi, red. E. Lewicka-Banaszak, P. Marciniak, W. Modzelewski, Warszawa 1987.

Syryjczyk T., *Przesłanki decyzji w przedmiocie likwidacji Elektrowni Jądrowej Żarnowiec*, witryna prywatna, <http://www.syryjczyk.krakow.pl/Elektrownia%20Jadrowa.htm> [dostęp 16.12.2010].

Szmajdziński J., *Powrót do przeszłości*, <http://szmajdzinski.blog.onet.pl/> [dostęp 29.11.2010].

Szulc A., *Historia protestów w Żarnowcu*, Inicjatywa Anty-Nuklearna, http://www.ian.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=83:historia-protestow-w-arnowcu&catid=12:protesty-antyatอมowe [dostęp 29.11.2010].

Szulc A., *Żarnowiec – STOP!*, Tezeusz, chrześcijanie w świecie, <http://www.tezeusz.pl/cms/tz/index.php?id=1892> [dostęp 29.11.2010].

Szymański K., *Japonia. Bolesna prawda i atomowe zaklinanie*, Dzikie Życie, <http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne.2302.article.5289> [dostęp 8.04.2011].

Śliwa M., *Ruch "Wolność i Pokój" 1985-1989*, Kraków 1992.

Topolski J., *Wprowadzenie do historii*, Poznań 2001.

Trojanowska H., *Program Polskiej Energetyki Jądrowej. Kierunki działania*, Warszawa 2010.

Urbankowski B., *Absurd – ironia – czyn*, Warszawa 1981.

Urbankowski B., *Filozofia czynu – światopogląd Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1988.

Urbankowski B., *Kierunki poszukiwań – szkice o polskich socjalistach*, Warszawa 1983.

Waluszko J., *Żarnowiec – wczoraj i dziś protestu przeciw budowie elektrowni jądrowej w Polsce*, "Przegląd Anarchistyczny", nr 12, 2011.

Wąs M., *Pikieta pod Neptunem. Ekolodzy nie chcą atomu* [film], Gazeta.pl Trójmiasto, http://trojmiasto.gazeta.pl/trojmiasto/1,35612,9288562,Pikieta_pod_Neptunem_Ekolodzy_nie_chca_atomu_FILM_.html [dostęp 21.03.2011].

Wydarzyło się w Gdańsku, 1901-2000. Jeden wiek w jednym mieście, red. G. Fortuna, D. Tusk, Gdańsk 1999.

Żarnowiec – kalendarium protestu (oraz niektórych innych działań ekologicznych środowisk niezależnych), [oprac. J. Waluszko], "Przegląd Anarchistyczny", nr 12, 2011.

Żmijewski K. (współprac. A. Kassenberg), *Polityka energetyczna Polski. Deklaracje i rzeczywistość*, Warszawa 2006.

Żuk P., *Społeczeństwo w działaniu. Ekolodzy, feministki, skłotersi*, Warszawa 2001.

Filmy:

Johnson T., *Bitwa o Czarnobyl* (tytuł oryginalny *The battle of Chernobyl*), Play Film, France 3, Discovery International Networks, 2006.

Witkowska K., *Listy gończe* (odc. 10), magazyn kryminalny, Polska, 2010.